Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 43

niedziela 25 październ.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Obowiązek powszechny

Rozpoczęta działalność ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym podniosła już przed nami ogromne rozmiary potrzeb, którym zadość trzeba uczynić dla utrzymania zdolności wytwórczej, sił i ducha tych — niestety — licznych rzesz, które w okresie zimy zostaną bez pracy i bez środków przetrzymania do rozpoczęcia robót, któreby zatrudnić potrafiły ludzi pracy. Akcja ta objąć musi setki tysięcy rodzin, wyniszczonych kryzysem gospodarczym i bezrobociem, pozbawionych opału, środków żywności, odzienia. Musi ona dotrzeć wszędzie, gdzie te potrzeby istnieją, wejrzeć do każdej zimnej izby i spojrzeć w oczy wszystkim rodzajom konieczności. Nie można ominąć ojca rodziny, matki, dziecka. Nie wolno ominąć zimnego mieszkania bezrobotnego. To obowiązek społeczny najszerzej pojęty każe nam usuwać krzywdy społeczne, niezawinione przez tych, na których najdotkliwiej zwalił się ciężar kryzysu gospodarczego.

Organizacje gospodarcze przystąpiły do opracowania zasad, wedle których wyznaczają swój udział w akcji pomocy zimowej. Na plan pierwszy wysuwa się tu praca organizacyj rolniczych, które oczywiścia mogą oddać ogromne usługi w dziedzinie zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb życiowych bezrobotnych.

Organizacje te zadeklarowały opodatkowanie rolnictwa w formie darów w naturze, w pierwszym rzędzie żyta i ziemniaków. Z tych dwóch rodzajów płodów rolnych aktualną szczególnie staje się zbiórka ziemniaków. Jak wiadomo bowiem dokonywuje się obecnie sprzątanie i zwózka kartofli z pól. Gdy zostaną one złożone do dołów ziemnych i zabezpieczone przed zimą, stanie się rzeczą niemożliwą wydobywania ich, oraz przesyłanie do ośrodków oddzielnych — bez obawy narażenia na zniszczenie.

Jak obliczono w komitecie pomocy zimowej, zapotrzebowanie ziemniaków dla zaspokojenia potrzeb bezrobotnych wynosi w br. około 100.000 ton. Nie jest to cyfra zbyt wysoka ani tym mniej — przekraczająca możliwości rolnictwa, objąć przecież może najszersze sfery rolnicze.

Przypomnijmy sobie, jak w latach minionych pisano i mówiono szeroko o tym, że wiele kartofli pozostawiono bez wykopywania na polach — nie opłacało się wykopanie i przywiezienie, że wiele uległo zniszczeniu przez zmarznięcie.

W roku bieżącym wobec podjęcia akcji zbiórki nie może być zmarnowanego ani jednego korca ziemniaków. Wszelkie ilości mogą być w porę przewiezione i zmagazynowane, o ile zaraz nie rozdzielone pomiędzy tych, dla których są przeznaczone.

Określone przez organizacje rolnicze rozmiary zbiórki kartofli — 5 — 10 kg. z 1 ha — rozumiane być muszą, jako ilości minimalne. Sądzimy, że znaczna ilość gospodarstw, zwłaszcza większych, znakomicie przekroczy tę granicę. Chodzi jednak o to, by do dyspozycji pomocy zimowej przekazano ziemniaki nie wtedy, gdy poczną się one psuć, lub zagrozi ich zabezpieczeniu mróz, lecz zaraz po wykopaniu, by nie zwlekano z dostawą do punktów zbiorczych, aby nie narazić przesyłek na marnowanie, a bezrobotnych na otrzymanie kartofli zmrożonych.

W akcji oddawania darów w naturze należy postępować szybko, bez odwlekania — i dlatego, że korzystanie z nich będzie bardzo rychło już aktualne, i dlatego, że każdy dzień wobec zbliżającej się zimy może postawić pod znakiem zapytania ich dostawę i trwałość. A przecież w pomocy tego rodzaju wcale nie mniejszą rolę gra jakość produktu, jak i jego ilość. Dlatego — decydujmy się szybko i równie szybko realizujmy naszą decyzję

Na śladach wojen szwedzkich



W miejscowości Pleśnej obek Tarnowa, w czasie przekopu terenu, w związku z budową nowej drogi gminnej, natrafiono na masowe groby z czasów wojen szwedzkich.

Na zdjęciu naszym widok odkopanego grobu, pochodzącego z wojen szwedzkich w XVII wieku.

Poświęcenie dzwonów w Tropiu

W parafii Tropie w dniu 17 X br. J. E. Ks. Biskup Dr Lisowski w asyście ks. Prałata Dr Bulandy z Tarnowa, ks. Dziekana Kozaka Kazimierza, ks. Kanonika Fasugi z Jakóbkowic, ks. Kanonika Szczygła Pawła, ks. Kanonika Szczerbińskiego z Zakliczyna, ks. Proboszcza Muchy Leona z Czchowa, ks. Proboszcza Chmiela Jana Ojca Zenona z Klasztoru Reformatów w Zakliczynie, ks. Proboszcza Ryby Ignacego z Rożnowa, oraz miejscowego Proboszcza ks. Wałka Józefa w obecności Pana Starosty Powiatowego Dra M. Łacha, p. mjr. Brezy Edwarda z Witowic, oraz licznie zebranych parafian, dokonał konsekracji trzech nowych dzwonów ufundowanych: jeden przez parafian, drugi przez p. hr. Brezę i okoliczne Nauczycielstwo, trzeci przez Kasę Stefczyka.

Uroczystość powyższa rozpoczęła się powitaniem J. E. Ks. Biskupa Dra Lisowskiego przed pięknie udekorowaną bramą koło kościoła poczem ks. Biskup udał się do kościoła na krótkie kazanie, a następnie w towarzystwie duchowieństwa i zebranych licznie parafian udał się na procesję pod dzwonnicę, gdzie były ustawione na specjalnym rusztowaniu nowe dzwony, tutaj po odśpiewaniu psalmu i odprawieniu modłów dokonał ks. Biskup poświęcenia tychże dzwonów, dając im imiona św. Józefa, św. Teresy i św. Andrzeja.

Na ojców chrzestnych zostali zaproszeni p. Starosta Powiatowy Dr M. Łach, ks. Kanonik Szczygieł i p. hr. Breza Edward.

Po poświęceniu odezwały się po raz pierwszy od roku 1916 trzy dzwony rozkołysane przez Duchowieństwo, a potem przez parafian głosząc swym głosem chwałę Boga. Następnie ks. Kanonik Szczerbiński miał kazanie, po którym ks. Biskup odprawił sumę pontyfikalną.

Po skończonym nabożeństwie i krótkim pobycie na parafii J. E. Ks. Biskup odjechał w towarzystwie p. Starosty Powiatowego Dra Łacha w stronę Tarnowa żegnany przez parafian.

Kościół parafialny w Tropiu pod wezwaniem św. Andrzeja Żórawka stanowi jeden z najstarszych zabytków na Podhalu, wybudowany w roku 1090, a odnowiony w roku 1347 przez właściciela Tropia Petrazjusza Brandischa przetrwał do dnia dzisiejszego jako ostoja wiary i polskości na Podhalu.

Podczas wojny światowej w roku 1916 austriacy, którzy odczuwali brak materjałów wojennych i zabierali wszystko co tylko dało się przerobić na materjał wojenny, nie ominęli i tegoż kościoła, zabierając dwa dzwony pamiętające czasy dawne. Pozostawili tylko jeden mały dzwon.

Przywiązanie ludności polskiej do wiary i wszystkiego tego co stanowi pamiątki historii polskiej, nie pozwoliło, by najstarszy zabytek na Podhalu był pozbawiony dzwonów, praca i ofiarność wydała owoce.

W roku 1934 w czasie wielkiej powodzi ucierpiał i kościół w Tropiu, zarysowały się mury kościoła podmyte przez fale Dunajca, lecz przy poparciu p. Starosty Powiatowego Nowosądeckiego i przy pomocy Pow. Komitetu Powodziowego zostało zażegnane niebezpieczeństo przez przeprowadzenie gruntownego remontu, odnowienie i choć skromne lecz piękne odmalowanie. Uwieńczeniem tychże prac, przy których niemałą zasługę ma miejscowy Proboszcz ks. Wałek Józef, było omawiane poświęcenie dzwonów, by zawieszone na starej dzwonnicy, jak przed wiekami, głosiły chwałę Boga.

Konferencja Starostów i Inspektorów szkolnych w Gorlicach

Onegdaj odbyła się w Gorlicach pod przewodnictwem Starosty Powiatowego z Nowego Sącza Dra Łacha przy udziele p. Wojewody Gnoińskiego z Krakowa konferencja Starostów i Inspektorów Szkolnych z Podkarpacia. Konferencja poświęcona była aktualnym zagadnieniom oświatowym Podkarpacia ze szczególnym uwzględnieniem oświaty pozaszkolnej, oświaty rolniczej i budowy szkół.

Z działalności federacji Z.O. Ojczyzny

Niedawno odbyło się posiedzenie Powiatowego Zarządu Federacji Związku Obrońców Ojczyzny. Na posiedzeniu tem omawiano urządzenie uroczystości na grobach poległych legjonistów na dzień zaduszny w br., a ponadto omawiano sprawę odsłonięcia pomnika kapitana legjonów Polskich śp. Hojnora, który poległ w roku 1920.

Nowy sukces pracy T. S. L.

Od kilku lat Towarzystwa Szkoły Ludowej objawiają coraz to żywszą działalność. Szczególnie dużo zdziałało ono w zakresie bibliotekarstwa oświatowego i opieki nad dzieckiem przedszkolnym na terenie Małopolski Wschodniej.

Poważny dorobek TSL. w obu tych dziedzinach był przedmiotem ożywionej debaty posiedzenia pełnego Zarządu Głównego TSL., które się odbyło w sobotę dnia 26 września w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Witołda Ostrowskiego przy udziale 25 członków Zarządu Głównego z całej Małopolski.

Na początku tego posiedzenia ustalił Zarząd Główny TSL. dokładny program tegorocznego Walnego Zjazdu Delegatów TSL. Zjazd ten odbędzie się w Krakowie w dniach 24 i 25 października br. Zgromadzi on podobnie jak poprzednie Zjazdy ponad pół tysiąca delegatów z terenu całej Małopolski. Według ustalonego programu Zjazdu rozpocznie się on w sobotę 24 października o godz. 15 obradami Komisyj. Przedpołudnie tego dnia będzie poświęcone zwiedzaniu zabytków Krakowa pod kierunkiem fachowych przewodników przez uczestników Zjazdu. Obrady Komisyjne będą się toczyć w trzech Komisjach: sprawozdawczo-finansowej, bibliotecznej i oświatowo-gospodarczej. Komisja oświatowo-gospodarcza zajmie się zagadnieniami gospodarczymi dzisiejszej wsi i wnioskow jakie wynikają z tych zagadnień dla pracownika, oświatowego TSL. W drugim dniu Zjazdu odbędą się obrady plenarne, które poprzedzi uroczyste nabożeństwo. Na zebraniu plenarnym wygłosi dyr. K. Piątkowski referat o opiece kulturalnej nad ludnością polską w Małopolsce Wschodniej. Otwarcie Walnego Zjazdu ma być transmitowane przez Polskie Radio.

W dalszym ciągu obrad Zarząd Główny TSL. zapoznał się z wynikami tegorocznej akcji półkolonij letnich. Półkolonje letnie są organizowane przez TSL. prawie wyłącznie na terenach Małopolski Wschodniej dla ludności polskiej mieszkającej we wioskach o ludności narodowościowo mieszanej. Akcja półkolonij letnich jest stosunkowo niedawną i mało znaną społeczeństwu polskiemu Zachodniej Małopolski, choć zasługuje na jak największą uwagę i poparcie. Akcję tę rozpoczęło TSL w 1933, tworząc 10 półkolonij dla 498 dzieci. Już w roku następnym liczba półkolonij zwiększyła się do 97, gromadząc 3514 dzieci, w roku 1935 liczba półkolonij potroiła się dochodząc do liczby 305 półkolonij, z których korzystało 12.668 dzieci, przyczem koszt półkolonij wyniósł 56.433 zł. Jeżeli chodzi o 1936 r. brak jeszcze wszystkich sprawozdań, jednakże już na podstawie posiadanych danych można stwierdzić, że liczba półkolonij podwoiła się w stosunku do 1935 r., gdyż przekroczyła ona liczbę 700 półkolonij, gromadząc około 30.000 dzieci. Koszt półkolonij w 1936 r. wyniósł około 160 000 zł. W 1936 r. zorganizowało TSL. po raz pierwszy półkolonie na terenie okręgu rzeszowskiego w liczbie 15.

Od efektów liczbowych jeszcze ważniejsze są osiągnięte rezultaty moralne w postaci opieki nad dzieckiem polskim, żyjącym w otoczeniu ruskim. Rezultatów tych nie może wyrazić żadna statystyka, a są one bardzo wielkie.

Zarząd Główny TSL. po przeprowadzonej debacie wyraził zadowolenie z osiągniętych rezultatów oraz podziękowanie dla pracowników, którzy poświęcili wszystkie swe siły dla należytego zorganizowania całej tej akcji.

Podobnie poważne rezultaty osiągnęła działalność biblioteczna TSL. — Rezultaty te należy przypisać przedewszystkiem utworzeniu bibliotek powiatowych TSL we wszystkich powiatach Małopolski. Mają one na celu zaopatrywanie w biblioteki ruchome tych wszystkich wsi, których nie stać na stworzenie stałych bibliotek.

Z przedstawionego Zarządowi Głównemu TSL. referatu wynika następujący interesujący fakt. Oto w 1935 r. poraz pierwszy po wojnie liczba wszystkich bibliotek TSL przekroczyła poważnie ilosć bibliotek posiadanych przez TSL. w 1913 r. W 1913 r. liczba wszystkich bibliotek TSL. wynosiła 2.380, a liczba posiadanych przez nie książek 409.622, natomiast w 1935 r. liczba bibliotek TSL. doszła do liczby 2572, a liczba posiadanych przez nie książek do 598.157 tomów. Należy podkreślić, że ten poważny rezultat został osiągnięty przez TSL. w ciężkich latach kryzysu pomimo wielkich trudności finansowych.

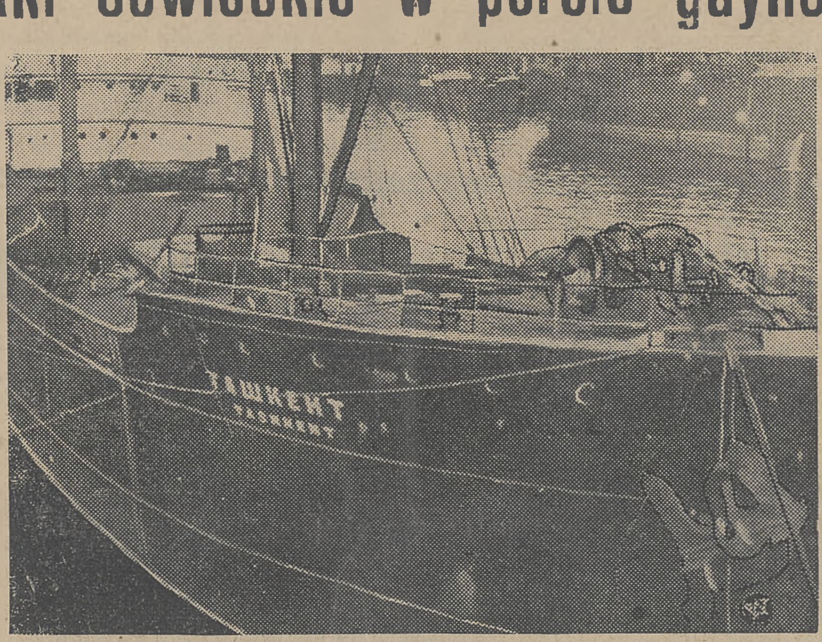
Świadczy to niezmiernie dodatnio o żywotności i prężności Towarzystwa.

Zarząd Główny w dyskusji potwierdził na przyszłość dotychczasową linię działalności bibliotecznej TSL. uznając za szczególnie ważne dokładne poinformowanie społeczeństwa o całości działalności bibliotecznej TSL.

Na koniec Zarząd Główny TSL. załatwił szereg spraw związanych z administracją majątku nieruchowego TSL Majątek ten ciągle wzrasta. Liczba objektów hipotecznych, stanowiących własność TSL. dochodzi do liczby 1000 nieruchomości. Administracja tego wielomiljonowego majątku i troska o należyte jego wyzyskanie zajmuje wiele uwagi Zarządu Głównego.

Debaty Zarządu Głównego wykazały, że TSL znajduje się na drodze pełnego rozwoju.

Statki sowieckie w porcie gdyńskim



Ostatnio przybiło do portu gdyńskiego kilka statków sowieckiej floty handlowej.

Na zdjęciu naszym jeden z tych rzadko widzianych w Gdyni statków sowieckich o nazwie „Taszkient".

Młodzież estońska interesuje się polskimi strojami ludowymi

W tych dniach Koło Młodzieży P. C. K. przy szkole powszechnej w Tucholi otrzymało z Estonii, z miejscowości Jäärja, album, ilustrujący dawniejszą kulturę estońską. Na okładce jest podobizna „matki pieśni estońskich" Anny Vaburn, która zebrała 10 tysięcy pieśni estońskich. Do albumu dołączyły dzieci estońskie list, w którym piszą, że Polska była zawsze w dobrych stosunkach z Estonią, że kultura polska jest bardzo podobna do estońskiej. Po zobrazowaniu dziejów narodu, tak charakteryzują dzisiejsze dążenia: „Podczas gdy wielkie narody chwalą się przed potomnością swymi nadzwyczajnymi zwycięstwami na polu bitew, nasz naród estoński może się chlubić przed swą potomnością swą ustawiczną energją w opieraniu się przemocy i zwycięstwami w walce z twardym życiem. Ze skarbca naszej starej kultury czerpiemy siłę do borykania się z życiem i do rozwijania swej niezależnej od niego kultury".

Na zakończenie proszą: „Bardzo bylibyśmy wdzięczni Wam, gdybyście nam zechcieli przysłać album, który zaznajomiłby nas z Waszą sztuką ludową i ze strojami ludowymi, które nas bardzo interesują". Dzieci tucholskie spełnią niewątpliwie prośbę dzieci ze szkoły powszechnej w Jäärja i piękny album, ilustrujący bogatą naszą sztukę ludową i stroje, stanie się ozdobą zbiorów dzieci estońskich. Będzie to pożyteczna propaganda piękna naszej ziemi.

—O—

Odprawa komendantów i referentów wychowania obywatelskiego Powiatu Z. S.

(r. m.) Dnia 18 bm. odbyła się w Nowym Sączu w lokalu oddziału żeńskiego Z. S. odprawa komendantów i referentów wychowania obywatelskiego, poszczególnych oddziałów tut. Powiatu, która miała na celu sprawdzenie poziomu wyszkolenia tychże oddziałów, oraz omówienie potrzeb organizacyjnych. Na odprawę tę przybyli przedstawiciele władz miejscowych i wojska w osobach mjr Dollara i mjr Rogalskiego, komendant Obwodu P. W. i W. F. kpt. Jeleń, prezes Tow. Przyjaciół Z. S. dyr Scheuer, oraz zarząd powiatu Z. S.

Odprawę otworzył prezes Powiatu Z. S. ob. Stefaniak, witając przedstawicieli władz. Z kolei złożył życzenia owocnych obrad mjr Dollar im. Pana Starosty nowosądeckiego, a ob. komendant Powiatu Z. S. kpt. Baran w przystępnej formie naświetlił poszczególne odcinki pracy strzeleckiej na tut. terenie. Jak wynika ze sprawozdania komendanta Powiatu kpt. Barana, w ostatnim okresie sprawozdawczym praca wychowawcza na terenie Z. S. w poszczególnych dziedzinach, w dużej mierze, postąpiła naprzód, w szczególności podniosła się liczebność członków ćwiczących, tak w formacjach orlęcych, jak również w oddziałach przysposobienia wojskowego. Zgłoszono ostatnio szereg zespołów przysposobienia rolniczego, która to dziedzina dotychczas była zaniedbana, a dzięki wytężonej pracy komendanta ob. Barana daje już dobre wyniki. Założono też szereg nowych oddziałów, a to dzięki ekspanzji kadry instruktorskiej Oddziału N. Sącz, jak w Dąbrówce, Januszowej oraz w Zbyszycach.

Odprawę oddziałowych instruktorów wych. obyw. przeprowadził w oddzielnej sali ob. M. Liśkiewicz pow. ref. wych obyw. Po przedstawieniu trudności lokalnych w realizowaniu pracy oświatowo wychowawczej przez instruktorów oddziałowych, oraz po omówieniu środków przy pomocy których trudności te można usunąć ob. Liśkiewicz podał wytyczne pracy na okres zimowy przy uwzględnieniu trzech dziedzin pracy wychowania obywatelskiego, tj. 1) wychowania ideowo-organizacyjnego, 2) wychowania obywatelsko-państwowego, 3) przysposobienia zawodowego. W ożywionej dyskusji nad metodami pracy świetlicowej, wyczerpująco omówiono różne formy tejże, kładąc główny nacisk na pracę zespołową.

Ob. Lebda omówił szczegółowo pracę orląt, oraz możliwości zakładania drużyn orlęcych na terenie tut. Powiatu.

Po czym wywiązała się ożywiona dyskusja.

OD REDAKCJI.

Wszelką korespondencję tak do Redakcji jak i Administracji „Głosu Podhala" prosimy kierować na adres: „Redakcja i Administracja „Głosu Podhala" w Nowym Sączu skrytka pocztowa 168".

Hotel dzienny

Wzorowa Stacja Obsługi Turystów w Zakopanem

Jak wiadomo, Liga Popierania Turystyki wspólnie ze Związkiem Górali buduje w Zakopanem dom, w którym miałoby znaleść pomieszczenie Biuro Informacyjne dla turystów.

Obecnie wyłonił się projekt rozbudowy gmachu i przystosowania jego górnych pięter dla potrzeb „hotelu dziennego" — pierwszej tego rodzaju w Polsce Stacji Obsługi Turystów.

Hotele dzienne zagranicą nie są nowością: przeznaczone wyłącznie dla turystów przybywających rankiem na jednodniowy pobyt — dają im możność wypoczynku, odświeżenia się, złożenia bagażów, a wszystko to za minimalną opłatą. Jeżeli projekt LPT. zostanie zrealizowany, Zakopane otrzyma najbardziej nowoczesną placówkę turystyczną, położoną w najlepszym punkcie miasta przy ul. Kościuszki obok poczty.

Sesja przełożonych gmin i sekretarzy w Nowym Sączu

W dniu 9 października br. odbyła się w sali Rady Powiatowej w Nowym Sączu sesja burmistrzów, wójtów i sekretarzy pod przewodnictwem P. Starosty Powiatowego Dra ŁACHA.

W obradach sesji wzięli udział ponad to: członek W. P. poseł Bodziony Jakób, Prezydent miasta N. Sącza Mgr Nowakowski, naczelnik Urzędu Skarbowego Dr Bogucki, Inspektor Szkolny A. Stefaniak i Wieczorek, Inspektor P. Z. U. W. Gilewski, delegat Komendy Pow. P. P., oraz referenci Starostwa i Wydziału Powiatowego.

Stosownie do zaprowadzonego przez P. Starostę systemu wygłosił referat wójt Kurowski i sekretarz gm. Białkowski a następnie referenci fachowi.

Rola wójta jako organu wykonawczego administracji Samorządu gminnego

(Referat wygłoszony przez Michała Kurowskiego, wójta gminy Stary Sącz — wieś)

Ponieważ na poprzedniej sesji kolega wójt p. Ćwikowski z Łącka omówił pracę społeczną jaka przypada wójtowi, — ja ograniczę się wyłącznie do praw i obowiązków Wójta w administracji gminnej na podstawie obecnej ustawy samorządowej, która daje wójtowi jako zwierzchnikowi gminy szeroki zakres działania, a zarazem nakłada pewne obowiązki i odpowiedzialność.

I. Wójt jako przewodniczący Zarządu i Rady Gminnej.

Do obowiązków wójta należy zwoływanie posiedzeń Zarządu gminnego raz na miesiąc, zaś Rady Gminnej przynajmniej raz na kwartał. Ponadto ile razy zajdzie temu potrzeba, oraz na żądanie 1/3 członków Zarządu lub Rady Gminnej a zawsze na żądanie Władz Nadzorczych. O czasie i miejscu posiedzenia powinien wójt zawiadomić członków Zarządu i Rady Gminnej pisemnie z podaniem porządku obrad przynajmniej na 3 dni przed terminem posiedzenia.

Otwierając posiedzenie winien stwierdzić, czy wszyscy członkowie zostali we właściwym czasie zawiadomieni oraz, czy jest dostateczny komplet do podjęcia ważnych uchwał — które wymagają obecności przynajmniej połowy członków Zarządu lub Rady Gminnej zaś gdy na porządku obrad znajduje się uchwała stanowiąca o budżecie gminy lub inna, która wymaga zatwierdzenia Władzy Nadzorczej, wymagana jest obecność conajmniej 2/3 członków.

W czasie posiedzenia kieruje wójt obradami, referując poszczególne punkty porządku obrad, udzielając w kolejności zgłoszenia głosu, by mowcy nie odbiegali od tematu, i przeprowadza głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami, dając pierwszeństwo wnioskom najdalej idącym, poczym ogłasza wynik głosowania.

Obradami winien wójt kierować. by powaga, spokój, a przedewszystkiem dobro sprawy, dominowało na pierwszem miejscu. Mowcom odbiegającym od tematu lub wrazie użycia złośliwej formy przemówienia, ma prawo i winien po dwukrotnym bezskutecznym upomnieniu odebrać głos. Wogóle swym taktem i zachowaniem się w czasie obrad, winien wójt być wzorem i szkołą wychowawczą dla członków Zarządu i Rady gminnej.

Każdą powziętą przez Zerząd lub Radę Gminną uchwałę — o ile nie jest sprzeczną z obowiązującymi przepisami i nie godzi w dobro gminy winien wójt w prowadzić w czyn, względnie dopilnować jej wykonania w jak najkrótszym czasie. Tu nadmienić muszę, że za wykonanie podjętych uchwał wójt jest ściśle odpowiedzialnym, a wrazie niemożliwości wykonania danej uchwały, winien we właściwym czasie złożyć odpowiednie sprawozdanie, lub wyjaśnienie. Gdyby natomiast powzięta uchwała zdaniem wójta była niecelową, lub sprzeczną z przepisami formalnymi, lub rzeczowymi, winien wykonanie takiej uchwały zawiesić i przedłożyć ją Wydziałowi Powiatowemu do rozpatrzenia.

II. Wójt Gminy jako przełożony funkcjonarjuszy Zarządu Gminnego.

Wójt jako przełożony funkcjonarjuszy Zarządu Gminnego, poza przeglądnięciem otrzymanej korespondencji, osobistego przechowania poufnej, oraz po rozpatrzeniu i podpisaniu załatwionej, winien czuwać, aby podlegli mu pracownicy, przyjęte na siebie obowiązki spełniali należycie, a przedewszystkiem powierzone im sprawy załatwiali w przepisanych terminach. Nie należy wątpić, że obowiązkiem wójta jest także zwracanie uwagi, by poszczególni pracownicy mieli równomierny przydział pracy, i w pracy tej nie byli zbytnio przeciążeni.

Wójt winien czuwać, by praownicy ściśle przestrzegali godzin urzędowych i bez uzasadnionej przyczyny nie opuszczali biura, zaś wszelkie wyjazdy służbowe funkcjonarjuszy mogą nastąpić tylko na podstawie każdorazowej delegacji podpisanej przez wójta. Usprawiedliwienie mają wyjazdy w czasie nieobecności wójta lub jego zastępcy (podwójciego) na wyraźnie życzenie Władz Wyższych. Zarazem winien zwracać baczną uwagę, by funkcjonariusze Zarządu Gminnego w załatwianiu interesów odnosili się uprzejmie, uczynnie, udzielając celowych rad i wskazówek, przy zachowaniu odpowiedniego taktu i spokoju, w czym sam winien być dla nich wzorem,

Tak samo pożądanym jest, ażeby wójt wpływał i oddziaływał na swych podwładnych pracowników, by również poza kancelarją w prywatnym ich życiu byli przykładnymi obywatelami, i swym zachowaniem wykazywali godność swego stanowiska. Poza tym wójt winien się troszczyć o należyte wynagrodzenie pracowników zwłaszcza tych, którzy wyróżniają się pilnością i rzetelnością, by tym sposobem umożliwić im należyte prowadzenie się, zaś z drugiej strouy zabezpieczyć byt ich rodzinom.

Ponieważ do kompetencji wójta należy przyjmowanie i zwalnianie pracowników gminnych, powinien w razie koniecznej potrzeby z tej kompetencji korzystać i pracowników, którym nie pomagają upomnienia a nawet zastosowane kary porządkowe, zwolnić — zatrudniając w ich miejsce w każdym razie ludzi zdolniejszych i pracowitszych. Każde takie zwolnienie względnie przyjęcie nowego kandydata wymaga uchwały Zarządu Gminnego działającego kolegialnie, a zdaniem moim po porozumieniu z Wydziałem Powiatowym.

Nie od rzeczy będzie jeśli wspomnę o urlopach. Otóż wójt obowiązany jest kierować tokiem urzędowania, by wszyscy pracownicy mogli w ciągu każdego roku otrzymać jeśli nie całkowity, to w każdym bądź razie odpowiedni czas urlopu, gdyż wówczas dany pracownik nabiera więcej siły i ochoty do pracy.

III. Obowiązki Wójta jako kasjera.

Do obowiązków wójta w obecnym ustroju samorządu gminnego należy także pełnienie funkcji kasjera. Wójt jako kasjer odpowiedzialny jest w pierwszym rzędzie za całość i przechowanie gotówki wpływającej do kasy zarządu Gminnego. W tym celu na podstawie asygnat wystawianych przez rachmistrza, którym przeważnie jest sekretarz gminy, wójt prowadzi własnoręcznie książkę kasową, wpisując do niej wpływy i wypłaty wszelkiej gotówki, pochodzącej tak z tytułu wykonania budżetu, jak i kwot pozabudżetowych różnorodnych podatków na rzecz Skarbu Państwa, oraz innych z zakresu poruczonego jak zasiłki, odszkodowania i t. p.

Gotówkę wypłaca wójt tylko na podstawie poprzednio wystawionej przez rachmistrza asygnaty rozchodowej i to tylko do rąk właściwego odbiorcy lub upoważnionej przez ostatniego osoby, której tożsamość jest osobiście mu znana.

Każdego dnia wójt wraz z rachmistrzem obowiązany jest sprawdzić stan gotówki w kasie, a który to stan musi się zgadzać tak z księgą kasową jak i z dziennikiem-główną, przy czym wyprowadzone w księdze kaso wej saldo dzienne winno się zgadzać z gotówką znajdującą się w kasie Równocześnie rachmistrz sporządza raport kasowy. W wypadku stwierdzenia nadwyżki lub manka, nadwyżkę należy zaksięgować w dochodach, zaś manko natychmiast gotówką pokryć. Po zakończeniu takiego szkontrum kasowego, wójt i rachmistrz podpisują za zgodność raport kasowy i gotówkę zamykają w kasie w taki sposób, by jeden bez użycia klucza drugiego do gotówki nie miał dostępu. Niedopuszczalne w kasie są wszelkiego rodzaju tak zw. bony, które nie zostały zaksięgowane jak n. p. zaliczki na pobory i t. p. Gdyby któremuś z pracowników wydano pewną kwotę na pobory, to kwota ta powinna być zaksięgowaną i na jej wypłatę wójt winien posiadać asygnatę rozchodową.

Asygnaty kasowe podpisuje wójt, i rachmistrz po sprawdzeniu rachunku.

Za gotówkę w czasie urzędowania odpowiada wójt jako kasjer, — zaś w czasie jej przechowania pod zamknięciem odpowiadają wspólnie wójt i rachmistrz.

Jakkolwiek instrukcja mówi, że sprawdzanie kwitarjuszy poborców gminnych należy do rachmistrza, to zdaniem moim wójt jako odpowiedzialny za dobro gminne i należyte funkcjonowanie biura Zarządu Gminnego, winien także od czasu do czasu sprawdzać kwitarjusze poborców, co myślę da większą rękojmę bezpieczeństwa, jakoteż ułatwi pracę rachmistrza, który poza tym ma jeszcze wiele innej pracy.

IV. Nadzór nad gospodarką gromad i nad sołtysami.

Do obowiązków wójta, który wg. obecnego ustroju samorządu gminnego jest zwierzchnikiem sołtysów, i organem zarządzającym i kontrolującym, należy także zwoływanie odpraw sołtysów, na których to odprawach przyjmuje od nich sprawozdania z poleconych im spraw, wysłuchuje ich wniosków, objaśnia o nowych zarządzeniach Władz Nadzorczych, jak również wydaje potrzebne zarządzenia zmierzające do usprawnienia gospodarki gromadzkiej, oraz w sprawach administracji publicznej.

Z tytułu nad działalnością organów gromady winien wójt przeprowadzać częste inspekcje t. j. objazdy gromad; a mając prawo bezpośredniego wejrzenia w tok jej gospodarki, obowiązany jest czuwać, ażeby majątek i dobro gromadzkie nie były narażone na szkody i uszczuplenie, oraz ażeby dochody gromady i świadczenia, pobierane na jej korzyść były wydatkowane zgodnie z przepisami i przeznaczeniem.

W wypadku stwierdzenia, że działalność gromady jest niezgodna z przepisami, nieprawidłowa lub niecelowa, a prawo zwrócić na to uwagę sołtysa i organu uchwalającego gromady, ze wskazaniem terminu usunięcia uchybień; zaś wrazie bezskuteczności — obowiązany jest donieść o tym bezwłocznie Wydziałowi Powiatowemu.

Za wskazane uważam, ażeby przy podejmowaniu ważniejszych uchwał Rad Gromadzkich na posiedzeniu obecnym był wójt i korzystał zarazem z prawa przewodniczenia, nadając ob-

radom gromadzkim odpowiedni kierunek i tok obradowania, co myślę przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia działalności organu gromadzkiego — jakim jest Rada Gromadzka.

Nadmienić należy, że obowiązkiem przełożonych gmin jest także pozostawanie ustawicznie w kontakcie z ludnością gromad, gdyż jak zauważono, że dotychczasowe objazdy gromad, poczynione zebrania wszystkich obywateli — pozwoliły na miejscu załatwić wiele spraw z zakresu poruczonego, a zarazem spraw, które stają się powodem kłótni i sporów pomiędzy ludnością. Po takich to ogólnych zebraniach wszystkich obywateli, gdzie poruszane zostają sprawy również natury ogólno gospodarczo-społecznej, jakoteż zapoznania ludności z nowymi zarządzeniami i obecnymi przepisami, dają przekonanie coraz większego uświadomienia a tym samym ułatwiają czynności w administracji gminnej.

Reasumując powyższe stwierdzić muszę, że praca wójta tak w kancelarji Zarządu Gminnego, jakoteż w terenie gminy, da dopiero wtenczas dobre wyniki, jeżeli każdy z nas postawiony na tym stanowisku, pracował będzie pomimo ciężkich warunków w pełnym z rozumieniu, że pracuje dla dobra ogółu a tym samym potęgi Państwa Polskiego.

Jak zorganizować pracę przy budowie i utrzymaniu dróg gminnych

(Referat wygłoszony przez Jerzego Białkowskiego, sekretarza Zarządu gminnego w Łącku)

Zanim przystąpię do właściwego omawiania tematu — pragnę przedstawić najważniejsze przepisy obowiązującej już ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. R. P. 27|35) oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy wydanego przez Min. Spraw. Wew. w porozumieniu z Ministerstwami: Skarbu, Rolnictwa i Komunikacji (Dz. U. R. P. Nr. 52|36).

Otóż art. 1-szy ustawy mówi, że świadczenia te polegają na dostarczeniu prostej robocizny tak pieszej jak i zaprzęgowej. Świadczeniami tymi można obciążyć tylko w celu budowy dróg samorządowych, wznoszenia budynków gromadzkich, wykonania meljoracji wodnych, zalesienia i zagospodarowania nieużytków gminnych i gromadzkich.

Na pytania, kogo należy pociągać do świadczeń, art. 3-ci daje nam odpowiedź, że obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby tak fizyczne jak i prawne opłacające podatki bezpośrednie a więc podatek gruntowy, podatek od nieruchomości, podatek przemysłowy, podatek wyrównawczy i podatek dochodowy.

Ilość robocizny, należy wymierzać tylko w dniówkach robocizny pieszej w stosunku do podstawy podatkowej.

Jeżeli obowiązany nie wykona robocizny w wyznaczonym czasie — winien uiścić równowartość w gotówce w trybie obowiązującym przy poborze danin komunalnych.

Interesy obowiązanych do świadczeń są chronione przez rozporządzenie Wojewody, który określa maxymalne granice dopuszczalności wymiaru, okresy pilnych robót polnych i leśnych, najdalszą dopuszczalną odległość miejsca robót, wartość dniówki pieszej i zaprzęgowej.

O obowiązkowym obciążeniu świadczeniami w naturze postanawiają organy uchwalające Zw. Sam. natomiast wymiar i pobór świadczeń zastrzeżony jest kompetencji organów wykonawczych.

Oto jak wyglądają główne zarysy ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.

Przyjrzyjmy się jednakże bliżej tej ustawie porównując ją z ustawą o świadczeniach drogowych w naturze z dnia 10 XII 1920 r. Zasadniczą zmianę jaką wprowadza nowa ustawa jest określenie, kogo należy obciążyć obowiązkiem świadczeń.

Świadczenia wymierzone na podstawie art. 30 ustawy z 1920 r. były przedmiotem sporów i nieporozumień, które dopiero rozstrzygał w swoich wyrokach N. T. A.

W szczególności art. 30 wspomnianej starej ustawy brzmi następująco: „do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie..."

Nic też dziwnego, że właściciel folwarku przypuśmy w Czarnym Potoku mieszkający stale w Krakowie czuł się pokrzywdzony nałożonym szarwarkiem — bo przecież ustawa wyraźnie mówi o mieszkańcu danej gminy, a nie o płatniku. W tej sprawie wydany zostaje zasadniczy wyrok N. T. A., który staje na stanowisku, że pojęcie „mieszkaniec gminy" użyte w art. 30 ustawy nie jest równoznaczne z pojęciem płatnik podatku w tejże gminie, że więc płatnik podatku nie może być pociągnięty do świadczeń szarwarku jeśli nie jest mieszkańcem gminy.

Przez lat 14 toczyły się spory i nieporozumienia między gminami a zobowiązanymi. — Dopiero art. 3-ci ustawy z 1935 r. usuwa te wątpliwości i wyraźnie określa, że obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby fizyczne i prawne, które opłacają podatki bezpośrednie bez względu na miejsce zamieszkania.

Art. 5 obecnej ustawy postanawia, że robociznę należy wymierzać tylko w dniówkach pieszych.

Wymiar świadczeń w dniówkach robocizny pieszej jest słuszny, bowiem chodzi tu o świadczenia w naturze — to i jednostka wymiarowa musi być tego samego gatunku. Jednakże dla posiadaczy środków przewozowych całość lub część świadczeń w robociźnie pieszej może być przeliczona na świadczenia w robociźnie zaprzęgowej.

W ściślejszym porównaniu tych dwóch ustaw, łatwo dostrzegamy wyższość obecnej ustawy nad ustawą z roku 1920 — zwłaszcza w kwestji rozszerzenia ram i celów zastosowania świadczeń. Ustawa z 1920 roku brała pod szczególną uwagę jedynie świadczenia na budowę i utrzymanie dróg — natomiast nowa ustawa poszła znacznie dalej, bo już jak sam tytuł ustawy wskazuje — są to świadczenia w naturze na niektóre cele publiczne. Rozszerzenie zakresu stosowania świadczeń w naturze poza drogi gminne nadaje jej odpowiedniego charakteru.

Na pierwszym miejscu w art. 2 ustawy wymienia budowę i utrzymanie dróg samorządowych.

Istotnie, jest to sprawa pierwszorzędnego znaczenia. Odczuwamy wszyscy brak dobrych dróg. Narzekania te są ogólne. Przy pomocy świadczeń w naturze wiele rzeczy dałoby się zmienić na lepsze.

Jeżeli sobie uświadomimy, że po wprowadzeniu szarwarku w państwach Europy zachodniej zdołano nietylko polepszyć drogi, ale rozbudować ich sieć do granic dla nas narazie nieosiągalnych — taka np. Francja posiada jeden km. dróg bitych na 1 km² obszaru. — Niemcy 340 m na 1 km² — a Polska? Z przykrością należy stwierdzić, że posiadamy zaledwie 120 mb. na 1 km². Sądzę, że ten dysonans powinien najłatwiej trafić do przekonania i powinien się stać bodźcem do intensywniejszych wysiłków nad podniesieniem stanu obecnie istniejących dróg, Żyjemy w doskonałych warunkach naturalnych. Materjału na budowę dróg mamy podostatkiem — chodzi tylko o odrobinę inicjatywy i dobrej woli.

Według art. 2-go, niektórymi celami publicznymi są: budowa urządzeń meljoracyjnych, a przedewszystkiem wznoszenie budynków gminnych i szkolnych oraz zagospodarowanie i zalesianie nieużytków gminnych i gromadzkich. I przy tych zagadnieniach nie można poprzestać na ich wyliczeniu. Bo zarówno budowa szkół jak i zalesianie nieużytków są zagadnieniami bardzo ważnymi. Jak duże są potrzeby w zakresie szkół, wystarczy przytoczyć dane z okręgu szkolnego krakowskiego. W sprawozdaniu z działalności T. P. B. P. S. P. czytamy: ażeby wszystkie dzieci umieścić w szkołach trzeba wybudować już teraz 3.545 izb szkolnych — naturalnie, gdyby liczba dzieci nie wzrastała. Przyjmując przyrost dzieci, w najbliższym czasie trzeba wybudować 9.000 izb. Te cyfry mówią same za siebie.

Zalesienie nieużytków nabiera specjalnego znaczenia dla całego Podhala— gdyż nietylko wzmacniamy użyteczność dużych obszarów ziemi, ale również przez zadrzewienie bronimy się przed ewentualną powodzią.

Nasuwa się pytanie czy wszyscy płatnicy podatków wyżej wymienionych mogą być równomiernie pociągani do świadczeń.

Otóż ustawa dokładnie oznacza zasady obciążania świadczeniami. — Do świadczeń na budowę i utrzymanie dróg gminnych, oraz na zagospodarowanie nieużytków może być w zasadzie pociągnięta ludność całej gminy, o ile odległość miejsca robót od przedmiotu podatkowego nie przekracza norm określonych przez Wojewodę.

Natomiast do robót meljoracyjnych można pociągać tylko mieszkańców tych gromad, które z wykonanych robót odnoszą korzyści lub udogodnienia gospodarcze.

Jeżeli chodzi o roboty przy wznoszeniu budynków szkolnych — zasięg świadczeń ogranicza się do płatników obwodu szkolnego.

Z powyższego wynika, że może się zdarzyć taki wypadek, iż jedna gromada będzie obciążana wielorakimi świadczeniami — i że wskutek tego ucierpi na tym interes dróg.

Obawa ta nie jest uzasadniona, gdyż budowa szkół jak i meljoracje są prowadzone w pewnych tylko wypadkach i angażują tylko poszczególne gromady.

Art. 13 ustawy z 1935 roku znacznie rozszerza obowiązek świadczeń określonych w ustawie drogowej z 1920 roku, oprócz bowiem dróg gminnych obejmuje i pozostałe kategorje dróg samorządowych, na które, świadczenia drogowe nie mogą przekraczać 25 proc. świadczeń ogólnie wymierzonych. Robocizna ta nie odegra większej roli wobec ograniczeń odległości, a przedewszystkiem ze względu na ogromne potrzeby jakie muszą być zaspokojone w dziedzinie dróg gminnych.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań ustawa obecna przynosi nam szereg korzystnych zmian, udogodnień i rozwiązań rozmaitych wątpliwych kwestji, które ustawa drogowa z 1920 roku zupełnie nie dotykała.

Nie uniknęła jednak pewnych błędów, które czekają wyjaśnienia. I tak np. nasuwają się wątpliwości jak potraktować następującą sprawę: czy właściciel nowowznoszonego budynku nie opłacający podatku od nieruchomości to znaczy korzystający z ulg — może być pociągnięty do świadczeń czy też nie?

Z prawnego punktu widzenia niema podstawy obciążać go świadczeniami gdyż nie opłaca podatku służącego za podstawę wymiaru. Jednakże życiowe rozwiązanie powyższego problemu w myśl zasady sprawiedliwego rozdziału świadczeń, każe pociągać takich płatników do świadczeń jako zainteresowanych w korzyściach wynikających z realizacji celów, na które te świadczenia zostały przeznaczone.

I druga rzecz! Czy w odniesieniu do świadczeń robocizny pieszej obowiązani mają stawić się do pracy z potrzebnymi narzędziami?

Wychodząc z określenia świadczeń w naturze jako prostej niekwalifikowanej robocizny, a więc tylko siły roboczej, którą reprezentuje człowiek — możnaby przyjąć, że przy robocie pieszej nie ciąży obowiązek dostarczania narzędzi.

Jeżeli jednak z drugiej strony przyjmiemy świadczenia w naturze, jako zużytkowanie wolnych gospodarczo sił roboczych, to trzeba stwierdzić, że obok niezatrudnionych sił roboczych, w gospodarstwie płatnika, są również wolne narzędzia do pracy prostej. Z powyższego wynikałoby jednak, że do pracy pieszej zależałoby się zgłosić z narzędziami.

Zagadnienia powyższe wymagają oczywiście rozstrzygnięcia ze strony odpowiednich czynników.

W tym krótkim zarysie pozwoliłem sobie przedstawić najważniejsze postanowienia ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne i porównać ją z ustawą drogową z 1920 roku. Ten wstęp umożliwi mi przejście do tematu, który jest celem moich dzisiejszych rozważań, aby dać możliwie wyczerpującą odpowiedź na pytanie jak zorganizować pracę przy budowie i utrzymaniu dróg gminnych.

Jakkolwiek ustawa o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne obowiązuje już od 17 czerwca 1935 r. to jednak nie była praktycznie zastosowana, a stanowiła przedmiot rozważań i wielu komentarzy. Znane jest złośliwe powiedzenia charakteryzujące ją jako nową „pańszczyznę". Tymczasem sprawa świadczeń jest zagadnieniem bardzo ważnym i pilnym w odniesieniu do poprawy stanu dróg jako tych naturalnych ogniw, które łączą życie gospodarcze i kulturalne państwa z najmniejszymi jego komórkami — wsi.

W chwili obecnej przeżywanego jeszcze kryzysu gospodarczego musimy sięgać do bezpłatnych świadczeń na cele ogólne — miejscowe. Ustawa nie stwarza pańszczyzny, a chce wykorzystać wolną siłę roboczą wsi, której nadmiar możemy obecnie zaobserwować.

Wykorzystanie wolnej gospodarczo siły roboczej, stanowi myśl przewodnią ustawy. Celem jest budowa i utrzymanie dróg, a środkami zas — robocizna

piesza i zaprzęgowa.

Mając cel i środki przystąpimy do omawiania praktycznego zrealizowania naszych zamierzeń jakiemi są budowa i utrzymanie dróg.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem jakie musimy wykonać przed przystąpieniem do prac nad podniesieniem stanu dróg już istniejących jest ustalenie sieci dróg gminnych. W tym pierwszym roku nie zaczynajmy budowy nowych dróg, poprawmy lepiej te drogi, które przynoszą tyle wstydu, tyle narzekań, a czasem i przekleństw. Hasłem, które nam będzie przyświecać w roku 1936/37 niech będzie poprawa dróg.

Gminne Komisje drogowe już teraz po ukończeniu pilnych robót polnych należy zapoznać ze stanem dróg. Jest to tembardziej potrzebne, że członkowie komisji drogowej nie znają najczęściej szlaków drogowych w gromadach, które leżą w przeciwległym końcu gminy. — Zbierzmy komisję drogową i zróbmy wspólną wycieczkę po gminie, taka lekcja poglądowa rzuci wiele światła na tak ważny problem. Po takiej wycieczce łatwo nam będzie ustalić drogi gminne i wyodrębnić te drogi, które nie mają specjalnego znaczenia komunikacyjnego, oraz ustalić wysokość świadczeń i kolejność wykonanych robót.

Pamiętajmy jednak o zasadzie przy ustalaniu sieci dróg gminnych. Drogami gminnymi nazywamy te drogi, które łączą poszczególne gromady z siedzibą gminy i te, które są łącznikiem między gromadami.

Po ustaleniu gminnej sieci komunikacyjnej zwołujemy posiedzenie komisji drogowej, która układa preliminarz drogowy oraz plan robót z wnioskiem co do wartości dniówek pieszych oraz ich stosunek do dniówek ciągłych n. p. 1:3:5.

Tak sporządzony preliminarz robót wraz z kosztorysami poszczególnych dróg jest podstawą dla uchwały rady gminnej postanawiającej o obciążeniu świadczeniami płatników podatków bezpośrednich. Na tem kończymy część pracy, którą nazwijmy przygotowaniem.

Po załatwieniu odnośnych uchwał przez władzę nadzorczą, energicznie przystępujemy do wykonania świadczeń, które zkolei podzielimy na dwie części: wymiar i pobór.

Do należytego i sprawiedliwego rozdziału świadczeń posłużą nam księgi biercze czyli wykazy zobowiązanych do świadczeń. Przy nazwisku płatnika umieszczamy podstawę wymiaru, przyczem musimy pamiętać o jednej zasadniczej rzeczy. Płatnikowi nie wolno wymierzać świadczeń z każdego arkusza posiadłości oddzielnie. Przeważnie płatnicy posiadają po kilka czasem po kilkanaście kawałków ziemi, z których opłacają podatki. Arkusze tych posiadłości należy połączyć, i od sumy podstawy wymiarów — wymierzyć świadczenia w gotówce, a dopiero potem zamienić na jednostki świadczeń. Jeżeli się zdarzy, że ten sam płatnik jest posiadaczem gospodarstwa rolnego i przypuśćmy sklepu wówczas posiada on aż trzy tytuły do obciążania go świadczeniami, płaci bowiem podatek gruntowy, przemysłowy i od nieruchomości. Podstawy tych wymiarów łączymy w jed ną pozycję i od sumy wymierzymy świadczenia.

Przy przeliczeniu gotówki na jednostki świadczeń natrafimy na pewną trudność. Co zrobić w takim wypadku, gdy np. wartość dniówki pieszej wynosi 2 zł, a wymiar świadczeń w gotówce 0.57 zł. Wypadałoby wymierzyć 1/4 część dnia. Jednakże wymiar taki jest niarealny.

Najlepiej zrobimy, gdy świadczenia te umorzymy. Jednakże, gdy przy tej samej wartości dniówki pieszej wymiar będzie wynosił 1.10 zł wówczas śmiało możemy wymierzyć 1 dzień robocizny prostej.

Z powyższego jak widzimy wypływa zasada, mocą której ułamki wymiaru mniejsze od połowy odrzuca się, a równe połowy i większe od nich, zaokrągla się do całości.

Księga biercza powina być sporządzona dla każdej gromady oddzielnie z potrzebnymi rubrykami służącymi do odnotowania wykonania świadczeń jednym słowem, książka, która niczem nie różni się od zwykłej książki bierczej każdego podatku. Książki biercze nietylko służą do sprawiedliwego rozkładu świadczeń, ale stają się przedewszystkiem kontrolą sprawiedliwego wykonywania wymierzonych robót.

O wymierzonych świadczeniach każdy płatnik musi być bezwzględnie zawiadomiony. Orzeczenia o wymiarze świadczeń w naturze doręcza mu się za potwierdzeniem odbioru.

Przeciwko orzeczeniu o wymiarze świadczeń przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania do dni 14-tu do władzy nadzorczej za pośrednictwem Zarządu gminnego. Zarząd Gminny jako władza wymiarowa po otrzymaniu odwołania zbada zarzuty i jeżeli uzna, że wymiar jest nielegalny wyda nowe orzeczenie. W przeciwnym wypadku, zarząd gminny w ciągu 7 dni obowiązany odwołanie wraz z wymaganymi załącznikami (odpis orzeczenia, dowód doręczenia, dane na podstawie, których dokonano wymiaru) przesłać z odpowiednim wyjaśnieniem Wydziałowi Powiatowemu do wydania decyzji. Na tem kończymy tę część, którą nazwaliśmy wymiarem świadczeń. Przystąpimy teraz do wykonania zamierzonych robót według planu uprzednio ułożonego.

Wysyłając orzeczenia wymiaru świadczeń lepiej nie podajmy dnia i miejsca robót, na których obowiązany świadczenia ma wykonać, bo przecież dokładnie nie będziemy wiedzieć jakie roboty i w jakim czasie będzie się przeprowadzać, pamiętajmy bowiem o tym, że orzeczenia należy rozesłać najpóźniej w miesiącu marcu. Najlepiej będzie; gdy sołtys, czy dróżnik gminny, jako kierownik robót na pewnym odcinku sam będzie wysyłał wezwania do odrobienia powinności szarwarkowej, wskazując dokładnie miejsce robót, dzień oraz z jakimi narzędziami do pracy należy się zgłosić.

Ale czy wysłanie imiennych wezwań na osobnych drukach będzie celowe? Na to pytanie zgodzimy się wszyscy dać odpowiedź przeczącą.

Otóż instrukcja o świadczeniach w naturze daje nam inne rozwiązanie sprawy. Zamiast osobnych wezwań lepiej sporządzić listę, na której kładą swe podpisy wyznaczeni do świadczeń. W ten sposób uzyskujemy dowód zawiadomienia płatnika, który może się stać wrazie nie odrobienia wyznaczonej robocizny przez obowiązanego, podstawą do ściągnięcia należności w drodze przymusowej.

Bardzo ważną rzeczą przy wykonywaniu świadczeń w naturze jest fachowy nadzór i odpowiednia kontrola. Należy baczną zwracać uwagę na to aby świadczenia były odpowiednio zużytkowane. Tych sił roboczych nie wolno niszczyć — nie wolno zbyć szarwarku tak, ażeby to się liczyło, że świadczenia ten lub ów odrobił. Zasada kontroli świadczeń opierać się będzie na przestrzeganiu, ażeby do pracy zgłaszały się osoby powyżej lat 17-tu, ażeby dzień pracy nie trwał mniej jak ośm godzin, a przedewszystkiem, ażeby zobowiązani należycie wypełnili swe powinności, to znaczy, że nie można dopuścić do tego, ażeby dzień odrabiania szarwarku miał być dniem wypoczynku, jak dotychczas dało się to zaobserwować! Wreszcie by na furce znajdowała się odpowiednia ilość szutru, kamieni czy piasku — a nie tak — jak się to często widzi. — Jedzie sobie parobek, — para koni jak smoki — ciągnie wózek naładowany odrobiną szutru — z tym, że z tyłu z tej odrobiny sypie się piasek — gdyż niema odpowiedniej zastawy. — A inna b. znamienna rzecz tak zw. „kumoterskiego" traktowania szarwarku. Wielu swoje pokrewieństwo z władzą wymiarową i kontrolującą uważa za wystarczający tytuł uchylania się od świadczeń. Te wypadki poza tym, że pozostają w kolizji z zasadą sprawiedliwości pociągania do świadczeń wpływają demoralizująco na wszystkich pozostałych, którzy nie mogą się wylegitymować żadnym kumoterstwem.

Z tym systemem należy już raz bezwzględnie skończyć. A niestety takie wypadki spotykają się bardzo często. Dlatego też roztoczenie należytej kontroli powinno zapobiec tym nadużyciom i przynieść plon skoncentrowanej energji wszystkich mieszkańców w postaci lepszych dróg.

Najlepszym rozwiązaniem powyższych problemów byłoby wprowadzenie zasady kontrolowania samego siebie tj. wprowadzenia robót akordowych. Jednakże, ażeby praca ta była pracą naprawdę pożyteczną — w wielkim stopniu przyczyniłby się do tego dróżnik gminny, któryby kierował i odbierał wykonane roboty akordowe. Władze powiatowe w pełnym zrozumieniu znaczenia fachowej kontroli zorganizowały kursy dróżników gminnych, którzy powinni się znaleźć, jako pomoc fachowa w każdej gminie. Gmina Łącko może się pochwalić takim „kierownikiem komunikacji", którego praca przez miesiące wiosenne i letnie wykazała rezultaty.

Jeśli nam skolei wypada zastanowić się nad kwestją zwolnień od świadczeń, to wyczerpująco reguluje tę sprawę art. 33 ustawy 1920 r.

Pozostałaby do uregulowania sprawa zwolnień wójtów i sołtysów, którzy może nie całkowicie a częściowo od świadczeń powinni być zwolnieni. Decyzje w tej sprawie należą do kompetencji organów gminnych.

Omawiając w dalszym ciągu sprawę budowy i utrzymania dróg gminnych nie mogę pominąć milczeniem sprawy tak istotnej jaką jest regulacja dzikich potoków górskich, od których stanu tak często u nas zależny jest stan dróg wzdłuż nich biegnący. Rzeczą godną zalecenia będzie w tych wypadkach użycie robocizny na częściowe zabezpieczenie brzegów potoku, a nie obracanie jej na bezcelową poprawę dróg, bo rzeczą nie dopomyślenia jest, aby w sąsiedztwie dzikiego potoku mogła istnieć dobra droga.

Drugą nie mniej ważną rzeczą — ściśle wiążącą się z odpowiednim stanem dróg — są mosty, których budowa nie powinna nastręczać dużych trudności. Przeważnie każda gromada rozporządza swoimi lasami, z których drzewo powinna bezpłatnie ofiarować na most. Często prowizoryczny mostek zrobiony naprędce z okrąglaków spełnia należycie swoje zadanie.

Z własnego doświadczenia mogę przytoczyć bardzo znamienny fakt. Przystępując do budowy mostu na „Kiczankach" trzeba było postawić taki prowizoryczny mostek, ażeby nie przerywać komunikacji. Zaznaczam, że mostu na tym potoku nie było. — Otóż, gdy mieszkańcy zaczęli przejeżdżać po tym prymitywnym moście często słyszało się urywki rozmów — „Dlaczegoż my nie postawiliśmy sobie takiego mostku wcześniej, a zaoszczędzilibyśmy uprzęży, koni i wozów", bo droga przechodząca przez potok — w zimie jest ogromnie niebezpieczna, często się zdarzają wypadki kaleczenia koni a nawet połamania nóg.

Budowa i utrzymanie dróg nie może się jednak opierać na samych świadczeniach w naturze, potrzebne są też wkłady gotówkowe na kupno narzędzi, materjałów i tp. Fundusze na ten cel albo wstawiamy do budżetu, albo ściągamy od tych co nadmiernie zużywają drogi lub z istniejących dróg osiągają szczególne korzyści. Opłaty powyższe pobiera się na podstawie statutu, zatwierdzonego przez Władzę Nadzorczą.

Wykorzystując należycie świadczenia w naturze wspomagane gotówką, napewno zrealizujemy plan jaki sobie zakreśliliśmy przystępując do robót.

— — — — — — — — —

Kończąc moje rozważania chciałbym zwrócić się do Panów z apelem.

Proszę Panów! Musimy z przykrością stwierdzić, że pod względem dróg zostaliśmy daleko wtyle — na szarym końcu państw europejskich. Bo kiedy państwa zachodnio-europejskie pozwalają sobie na luksusowe autostrady mierzące tysiące kilometrów — bo kiedy w Abisyni Włosi układają w przeciągu krótkiego czasu tysiące kilometrów dróg twardych — to naszą dewizą powinno być — stworzenie dróg zdatnych przynajmniej do użytku. Bo czem jest sieć drożna w życiu kulturalnym i gospodarczym każdego kraju nie muszę nadmieniać. Dobre drogi i gęsta ich sieć to dobrobyt. Dlatego też korzyści decydujące o zamożności i sile obronnej państwa winny wreszcie skłonić nas do poświęcenia sprawom drogowym więcej uwagi niż dotychczas.

Niechaj przemówią do nas straty jakie ponosi rolnictwo wskutek złego stanu dróg—obliczone są one na 40 miljonów zł. Jest to ogromny kapitał utopiony w błocie i kałużach dróg!

A ileż tracimy my — mieszkańcy powiatu Nowosądeckiego w którym niemal każda gromada jest punktem letniskowym. Zapewne, dobra droga i ławeczka wypoczynkowa stałyby się najlepszą reklamą na przyszłość.

Nowowybrane organy ustrojowe gminy każą przypuszczać, że całkowita energia i zapas sił skierowane zostaną do podniesienia stanu dróg oraz stworzą przekonanie, że nie będzie to odrabianie pańszczyzny, ale praca dla dobra państwa i siebie samego!

Zagadnienia z dziedziny opieki społecznej

(Referat Jana Kocha, sekretarza adm. Starostwa)

Przystępując do omówienia zagadnień z dziedziny opieki społecznej, które w tut. terenie wybijają się na czoło zagadnień gospodarczych i socjalnych wskazać należy w pierwszym rzędzie na przyczyny powodujące, że zagadnienia te stały się kwestją palącą.

Powiat nowosądecki nie był nigdy samowystarczalnym pod względem produkcji środków wyżywienia, liche grunta górskie nie mogą dostarczyć tej ilości produktów, jaka jest potrzebna do wyżywienia blisko 200,000 ludności, której przyrost roczny wynosi 3000. Ludność składa się przeważnie z właścicieli silnie rozdrobnionych gospodarstw rolnych, mających zwykle liczną

rodzinę do wyżywienia.

Powiat tut. brał żywy udział w emigracji zarobkowej kontynentalnej i zamorskiej. Do krajów zamorskich wyjeżdżało rocznie do 450 ludzi. Do Francji rocznie emigrowało około 300 osób. Prócz emigracji stałej wyjeżdżało do Niemiec i Francji rocznie około 1200 osób na roboty sezonowe. Znaczna ilość Łemków znajdowała pracę na roli po stronie czechosłowackiej. Od roku 1931 emigracja została wstrzymaną a znaczna fala reemigrantów pogarsza sytuację na tu. terenie.

Silne skurczenia się przemysłu w dobie kryzysu gospodarczego wpłynęło wybitnie na sytuacjęna tut. rynku pracy.

W przemyśle metalowym czynnych było 5 fabryk zatrudniających 470 osób — obecnie w przemyśle tym pracuje zaledwie około 30 osób.

W przemyśle drzewnym 35 tartaków zatrudniało około 1200 osób, fabryka mebli w Jazowsku do 500 osób. Poza tym przy ścince i obróbce drzewa w lasach pracowało do 1000 osób. Obecnie przemysł ten zatrudnia około 500 osób.

Kopalnie nafty w Klęczanach i Trzetrzewinie oraz rafinerja w Klęczanach zatrudniały do 250 robotników — obecnie pracuje w rafinerji 20 ludzi a kopalnie są nieczynne.

Cegielń czynnych było 8, zatrudniających około 400 robotników — obecnie czynnych jest 5 cegielń zatrudniających 213 osób. Silny ruch budowlany w Żegiestowie i Krynicy-Zdroju w latach 1927—1930 umożliwił pracę ponad 500 robotnikom. Ruch ten w ostatnich latach spadł do minimum.

W przemyśle odzieżowym i skórnym, który dostarczał rocznie 20,000 kożuchów i 20.000 czapek dla kolei i 10,000 par butów dla wojska, pracowało przeszło 500 osób. Obecnie z powodu braku dostaw warsztaty pracy są przeważnie unieruchomiane.

Małe zakłady rzemieślnicze w liczbie ponad 1000 zatrudniały przeszło 3000 rzemieślników. Dziś w zakładach tych pracuje około 2000 osób.

Przy robotach publicznych (regulacja Dunajca, Kamienicy i potoków, budowa i naprawa dróg, robotach kolejowych) zatrudnionych było corocznie około 4000 ludzi a w r. 1935 ilość zatrudnionych dochodziła do cyfry 7000 osób. W roku bieżącym przy robotach tych w okresie największego nasilenia pracowało zaledwie 2084 ludzi. Sumy wydane na ten cel dochodzą do 1,000,000 zł.

Stan ten powoduje, że w powiecie około 10,000 ludzi potrzebuje pracy, by móc wyżywić siebie i swe rodziny. Ponieważ jednak takiej ilości bezrobotnych nie można było zatrudnić nawet przy stosowaniu dwutygodniowych zmian, zbliżająca się zima zmusza nas do energicznego zajęcia się sprawami opieki społecznej.

Duża śmiertelność wśród dzieci w powiecie nowosądeckim, powoduje konieczność gorliwej opieki nad dzieckiem.

W r. bieżącym na dożywianie dzieci zużyto w tut. powiecie 2000 złotych, 5000 kg. mąki, 3260 kg. kawy, i 240 kg. cukru. Z akcji dożywiania korzystało około 3000 dzieci. W okresie wakacyjnym uruchomiono półkolonje dla 300 najbiedniejszych dzieci, które otrzymywały trzyrazowy posiłek. Po za tym rozdzielono między poszczególne gminy wzgl. szkoły kwotę 4000 zł. na zakupno odzieży dla umożliwienia dziatwie szkolnej pobierania nauki.

Powyższa akcja pomocy dla dzieci zorganizowana z subwencji rządowych i przy udziale Funduszu pracy nie mogła pokryć pełni potrzeb w tej dziedzinie i dla tego w nadchodzącym okresie akcję opieki nad dzieckiem uważać należy jako jedno z najważniejszych zagadnień.

Prócz opieki nad dziećmi gmina ma obowiązek roztoczyć opiekę nad niezdolnymi do pracy starcami, kalekami i nieuleczalnie chorymi.

Obowiązek ten nakłada na gminy ustawa z dnia 16. 8. 1923. Opieka społeczna polega na dostarczaniu:

Koniecznych środków żywności, bielizny i obuwia.

Odpowiedniego pomieszczenia z opałem i światłem.

Pomocy w nabywaniu niezbędnych narzędzi pracy zawodowej.

Pomocy w dziedzinie higieniczno-sanitarnej.

Prócz wyżej wymienionych, za niezbędne potrzeby życiowe uważa się u dzieci staranie o religijno-moralne, umysłowe i fizyczne wychowanie, a u młodocianych — pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej. Nadto opieka społeczna obejmuje obowiązek sprawienia pogrzebu.

Wykonywanie zadań opiekuńczych w okresie szczególnie wzmożonych potrzeb opiekuńczych napotyka na znaczne trudności, wynikające z niedostateczności środków publicznych, przeznaczonych na powyższe cele. Również i okoliczność kurczenia się w ostatnich latach ofiarności społeczeństwa na cele opieki społecznej obniża poziom i ogranicza poziom opieki społecznej.

Z powyższego wynika postulat takiego gospodarowania środkami przeznaczonymi na cele opieki społecznej jak również takich przemian niektórych form organizacyjnych tej opieki, aby tymi minimalnymi środkami zaspakajać możliwie największą liczbę potrzeb w powyższym zakresie.

W pierwszym rzędzie należy zastanowić się jakimi środkami dysponować można na cele opieki społecznej i jakie formy organizacyjne z zakresu opieki społecznej istnieją w chwili obecnej w naszym terenie.

W związku z obecną sytuacją gospodarczą w kraju i wysunięciem się na czoło zagadnień gospodarczych Państwa i innych ważniejszych potrzeb, nie można liczyć w chwili obecnej na wydatną pomoc ze strony Rządu. Drugim ważnym czynnikiem dostarczającym środków na cele opieki społecznej jest samorząd, lecz fundusze na ten cel są niewielkie.

Trzecim czynnikiem, do którego musimy przywiązywać największą wagę przy omawianiu zagadnień z zakresu opieki społecznej jest ofiarność społeczeństwa. Tak przedstawiają się środki dostępne dla celów opieki społecznej.

Jeśli chodzi o formy organizacyjne opieki społecznej w naszym terenie, to zostały powołane do życia we wszystkich miastach i gminach wiejskich komisje opieki społecznej. Do życia powołano Powiatową Komisję Opieki Społecznej. Wybrano 183 opiekunów społecznych, przydzielając im okręgi pokrywające się mniejwięcej z terytorjum gromady. Zastanówmy się teraz, czy przy dzisiejszym stanie finansów samorządowych gminy mogą wykonywać przepisy ustawy o opiece społecznej i co w tej dziedzinie mają robić, by przyjść z pomocą nędzy w swoim terenie.

Zdawałoby się, że położenie jest beznadziejne a tymczasem tak nie jest. Jesteśmy społeczeństwem biednem, lecz głodować u nas nikt nie powinien. Brak nam tylko dobrej organizacji w sprawach opieki społecznej a brak nam jej dlatego, że wielu jeszcze ludzi ważności tej organizacji nie docenia.

Gminy winny położyć specjalny nacisk na zorganizowanie sprawnego aparatu wykonawczego w opiece społecznej przez podział gminy na jaknajmniejsze okręgi opiekuńcze, powołując do życia gęstszą od dotychczasowej, sieć opiekunów społecznych.

Im sieć będzie gęstszą, tem łatwiej będzie można uchwycić właściwy stan potrzeb z dziedziny opieki społecznej w danym terenie.

Najlepiej pomyślana organizacja nie da oczekiwanych wyników, o ile nie staną na odpowiednim poziomie. Dlatego należy uważać za konieczne, by gminy w czasie możliwie najkrótszym, przystąpiły do wyszkolenia opiekunów społecznych.

Obowiązkiem opiekuna społecznego jest znać warunki materjalne ludności w powierzonym mu okręgu. Nie wystarcza tutaj oczekiwanie na zgłoszenie się potrzebującego pomocy, wielu bowiem potrzebujących, znajdujących się nawet w skrajnej nędzy, wstydzi się swego ubóstwa i nie zwraca się o pomoc. Dlatego opiekun społeczny winien interesować się stanem materjalnym ludności i kołatać w gminie o pomoc dla tych, którym pomoc jest potrzebna bez względu na to, czy o nią proszą czy nie. Sumienność, uczciwość i sprawiedliwość ze strony opiekunów społecznych jest kwestją zasadniczą.

Przy tak szczupłych środkach jakimi rozporządzamy na cele opieki społecznej, nieodopowiednie użycie tychże środków jest niedopuszczalne i karygodne.

Sprawy opieki społecznej winny być w gminie również należycie postawione. Powołane do życia gminne komisje opieki społecznej, łącznie z gminnymi komitetami Funduszu Pracy mają za zadanie nietylko rozpatrywać wnioski opiekunów społecznych; obowiązkiem ich jest czynić wszelkie starania, by zebrać odpowiednie środki na udzielenie pomocy. Jak wyżej zaznaczyłem, najważniejszym czynnikiem mogącym dostarczyć środków na cele opieki społecznej jest ofiarność społeczeństwa i w tym kierunku gminna komisja opieki społecznej musi rozwinąć najdalej idącą inicjatywę, przyczem opiekunowie społeczni będą jej pomocni.

Nie wszyscy mieszkańcy są biedakami, tak, że można spowodować dobrowolne opodatkowanie się z morgi na cele opieki społecznej w formie pewnej ilości zboża, czy też innych produktów i zbiórka tego rodzaju da możność gminie zaspokojenia głodu u najbiedniejszych.

Utarł się zwyczaj, że niektóre gminy w każdym wypadku zgłoszenia się o pomoc, czy to zpowodu klęsk elementarnych jak gradobicie. pożar, czy też w innych wypadkach kierują proszących do władz nadzorczych zamiast we własnym zakresie starać się łagodzić skutki nieszczęścia, które spotkało mieszkańców gminy.

Inne znów gminy w takich wypadkach wystawiają poszkodowanym zezwolenie na żebranie, które jest z jednej strony niedozwolone a z drugiej jest przykrością dla poszkodowanych. W wypadkach takich winna działać gminna komisja opieki społecznej, przeprowadzając zbiórkę, o ile środki budżetowe nie pozwalają na udzielenie pomocy.

Wracając do gradobicia, przed którym rolnik ma możność zabezpieczyć się, ubezpieczając swe plony za niewielką opłatą — obowiązkiem gminy jest pouczyć mieszkańców o tej możliwości, przez co odpadnie konieczność zwracania się o pomoc do Rządu, samorządu i ofiarności społeczeństwa.

Celem ruszenia z martwego punktu spraw związanych z opieką społeczną koniecznem jest stosowanie się do niżej podanych wytycznych:

1) w budżetach na rok 1937/8 należy przewidzieć wydatniejsze sumy na cele opieki społecznej,

2) usprawnić działalność innych komisyj opieki społecznej i uzgodnić z działalnością gminnych komitetów Funduszu Pracy,

3) rozszerzyć w miarę potrzeby sieć opiekunów społecznych i odpowiednio ich przeszkolić,

4) ustalić listy potrzebujących pomocy,

5) przygotować listy osób potrzebujących pracy, przy czym na listę taką mogą być wpisane wyłącznie te osoby, dla których praca jest jedynym źródłem dochodu,

6) opracować program akcji pomocy doraźnej, w myśl zasady odpracowania tej pomocy,

7) zorganizować akcję zbiórkową na rzecz pomocy doraźnej,

8) opracować plan ściągnięcia zaległości podatkowych w naturze. Wpływy z tego tytuły zostaną użyte na akcję pomocy względnie zatrudnienia bezrobotnych.

9) Ponieważ pomoc doraźna opierać się będzie na zasadzie odpracowania, należy przygotować program robót na terenie gminy z podziałem na roboty dające się wykonać w ciągu zimy, i roboty które będą przeprowadzone na wiosnę.

10 Przedłożyć powyższe programy Powiatowemu Komitetowi Funduszu Pracy, przed dniem 1|IXI. b. r.

Ze szczególnym naciskiem podkreślić należy, że na liście osób potrzebujących pracy umieścić można wyłącznie bezrolnych i w pierwszym rzędzie obarczonych liczną rodziną.

Ustalenie w ten sposób potrzebujących pracy umożliwi gminie utrzymanie pewnego rygoru przy zatrudnianiu bezrobotnych, jeżeli bowiem do pracy kierowani będą tylko bezrolni, to małorolni nie będą mieli powodu do agresywnego występowania z żądaniem pracy.

Osobiste interesowanie się tymi sprawami ze strony Panów Przełożonych gmin i zastosowanie wyżej podanych wytycznych nie tylko ułatwi im pracę, lecz również da poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Nadzór nad gminami

Inspektor Samorządu gminnego Władysław Jarosz omówił na sesji spostrzeżenia z przeprowadzonych lustracji w gminach wiejskich i miejskich.

Równocześnie referent wyjaśnił szereg przepisów dotyczących kontroli kasy i podał sposób usunięcia usterek i niewłaściwości, a w szczególności zwrócił uwagę na:

1) przestrzeganie przepisów instrukcji kasowo-rachunkowej, która jest podstawą prawną gospodarki finansowej gmin. Z instrukcją tą winni się koniecznie zaznajomić wszyscy pracownicy Zarządu gminnego, oraz członkowie komisji rewizyjnej. Rozumie się, że Wójt jako pełniący obowiązki kasjera, musi być również z instrukcją tą całkowicie obeznany.

2) Codzienne uzgadnianie kasy i bie-

żące prowadzenie ksiąg rachunkowo-kasowych. Raporty kasowe winny wykazywać zapas gotówkowy, pozostałość na rachunku instytucji finanasowych, oraz salda rachunków sum pozabudżetowych.

3) Sprawdzanie rachunków przed wystawieniem asygnacji rozchodowych, kontrolowanie referatu podatkowego dokładne zliczanie kwitarjuszy sołtysów i inkasentów. Na asygnacjach przychodowych na zbiorowe wpływy podatkowe, należy zawsze podawać numera kwitów, zaś na ostatnim kwicie dziennego obrachunku należy podawać numery asygnacji przychodowej, zapomocą której dzienny wpływ został do ksiąg rachunkowych wprowadzony.

4) Prowadzenie ewidencji i ksiąg pomocniczych celem łatwiejszego przeprowadzenia kontroli, a więc ewidencji kwitarjuszy, księgi zamówień, księgi awizacji pocztowych, ewidencji rozmów telefonicznych, księgi wyjazdów służbowych, ewidencji kluczy kasowych i t. p.

5) Gospodarowanie finansami gminy ściśle według ustalonego planu t. j. zatwierdzonego budżetu, terminowe odprowadzanie sum obcych (podatki państwowe, opłaty drogowe, składka ogniowa) do właściwych kas, należycie zorganizowanie kontroli wewnętrznej i nadzoru nad gromadami przez sprawne i częste fungowanie komisji rewizyjnej.

W końcu referent zwrócił uwagę na szereg spraw, które już były wyjaśniane na poprzednich sesjach. Ponieważ przeprowadzone inspekcje wykazały w dalszym ciągu szereg usterek, dlatego należy protokoły z odbytych sesji bardzo dokładnie czytać i na dowód zaznajomienia się z ich treścią, winien wójt i sekretarz otrzymane z Wydziału Powiatowego protokoły z sesji przełożonych gmin, podpisywać.

—O—

Uwagi i zarządzenia Starosty Pow.

Po wszystkich referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przełożeni gmin, sekretarze, oraz referenci. Dyskusje uwypuklił P. Starosta Dr. Łach swoimi uwagami zmierzającymi do usprawnienia urzędowania i gospodarki samorządowej. Przemówienie to w treszczeniu przedstawiamy:

„Na zakończenie dzisiejszej sesyj pragnąłbym udzielić panom przełożonym gmin kilka aktualnych wskazań. Nie będą to żadne nowe zagadnienia, ile raczej skomasowanie i uwypuklenie pewnych wskazań, o których mówiliśmy na poprzednich sesjach, a które dzisiaj wysuwają się na czoło pracy Panów:

1). w najbliższym czasie winni Panowie przystąpić do opracowania preliminarzy budżetowych na rok 1937/8. Wskazówki udzielone Panom zarządzeniem Wydziału Powiatowego z dnia 18 kwietnia 1935 r. oraz 15 stycznia 1936 r. Nr. I. 29 – 68/35. obowiązują w całej pełni i na najbliższy okres budżetowy. Przy układaniu preliminarza budżetowego należy ustalić najpierw dochody, a następnie do nich dostosować wydatki. Podkreślam, że żadną miarą nie wolno pokrywać wydatków zwyczajnych dochodami nadzwyczajnymi. Preliminarz budżetowy winna cechować daleko posunięta ostrożność w preliminowaniu dochodów i oszczędność w wydatkach. Zasada równowagi budżetowej obowiązuje bezwzględnie i preliminarze, które nie będą zrównoważone nie uzyskają zatwierdzenia. Ażeby móc ułożyć należycie preliminarz budżetowy, trzeba ustalić sobie plan pracy, na najbliższy okres, następnie ustalić kolejność wydatków czyli tak zwaną hierarchię potrzeb i dopiero według tego preliminować wydatki, dając pierwszeństwo najpilniejszym potrzebom, a odkładając mniej pilne na później. Jako najpilniejsze wydatki należy uznać wydatki obowiązkowe (obligatoryjne) t. j. te, które z mocy ustawy gmina musi ponosić. W drugiej kolejności dopiero idą wydatki tak zw. swobodnego uznania. Oczywiście i w tej drugiej kolejce winny iść na pierwszy plan wydatki pilniejsze i potrzebniejsze, lub przedstawiające większą wartość dla społeczeństwa.

W łączności ze sprawą budżetu pragnę zwrócić uwagę, że dość często nadchodzą do Wydziału Powiatowego celem zatwierdzenia uchwały Rad gminnych i gromadzkich w sprawie sprzedaży parcel, domów, i innego majątku gminnego względnie gromadzkiego. Uchwały te przeważnie nie są niczem uzasadnione – nie jest również podany cel, na jaki ma być użyta suma uzyskana ze sprzedaży majątku. Pragnę podkreślić i to z całym naciskiem, że do sprzedaży majątku winien samorząd przystępować tylko w nadzwyczajnych okolicznościach i tylko w wypadkach, gdy suma uzyskana w ten sposób zostanie obrócona na nowe inwestycje (Budowa szkół, domów ludowych, zakładanie lub powiększanie przedsiębiorstw gminnych i t. p).

Nie jest rzeczą dopuszczalną, używanie sum uzyskanych ze sprzedaży majątku na cele konsumcyjne które winny znaleść pokrycie w zwykłych dochodach budżetowych. Wobec tego proszę przy przedkładaniu w przyszłości uchwał, dotyczących sprzedaży majątków dopilnować, by odpowiadały one przytoczonym poprzednio warunkom, w przeciwnym bowiem razie Wydział Powiatowy będzie odmawiał zatwierdzenia tego rodzaju uchwał.

2). Nawiązując do referatu Inspektora Samorządu p. Jarosza zwracam uwagę, że gospodarowanie groszem publicznym musi ściśle odpowiadać przepisom instrukcji. Kontrola w tym względzie musi być stała i jaknajdokładniejsza. W razie stwierdzenia jakichkolwiek braków, zostanie winny oddany Władzom sądowym, a niezależnie od tego, wójta i sekretarza pociągnę do odpowiedzialności za brak nadzoru w razie przewinienia przez zaniedbanie względnie brak należytej kontroli.

Do sprawy kontroli przywiązuję bardzo dużą wagę. Szczególnie należy dokładnie badać, czy funkcjonarjusze gminni, względnie inkasenci posługują się wyłącznie kwitarjuszami zarejestrowanymi w ewidencji Zarządu gminnego, oraz czy sumy ściągane przez nich odpowiadają rzeczywistemu wymiarowi.

Dla przykładu Panom podam, że sekretarz byłej gminy jednostkowej w Królowej Ruskiej dopuścił się nadużycia na sumę ponad 10.000 zł. przez ściąganie od płatników sum o 100 a nawet 200 procent wyższych i defraudację tę tylko przypadkiem wykryłem, przez stwierdzenie na kwicie u płatnika, że kwota przez niego zapłacona jest za wysoka w stosunku do posiadanego obszaru gruntu. Nadużycie to nie byłoby możliwe, gdyby wójt odnośnej gminy sekretarza kontrolował i badał, czy sumy ściągnięte przez niego zostały w całości do kasy gminnej odprowadzone.

3). Ostatnio skarży się Urząd Skarbowy, coraz częściej na postępowanie gmin w sprawach podatkowych. Pragnąłbym zatem zwrócić uwagę, że sprawa państwowego podatku gruntowego nie tylko dla Państwa ma ogromne znaczenie, ale i dla samorządu. Dlatego też proszę Panów o jak najskrupulatniejsze załatwianie spraw podatkowych tak, aby Skarb Państwa i Samorząd otrzymywały w terminach należne im wpłaty, a obywatel nie był drażniony niepotrzebnie nieuzasadnionymi ponagleniami i upomnieniami podatkowymi.

W szczególności należy prowadzić należycie księgi biercze, zwłaszcza podatku gruntowego. Rzecz ta obecnie ma tem większe znaczenie, że księgi biercze tego podatku zostały uzgodnione z Urzędem Skarbowym i nie można dopuścić do nich ponownego zaniedbania. Ponieważ nie wszyscy pracownicy gminni orjentują się należycie w prowadzeniu tych ksiąg odbędzie się dla nich w niedalekiej przyszłości jednodniowa odprawa, na której referenci Urzędu Skarbowego pouczą praktycznie pracowników gminnych o sposobie prowadzenia ksiąg podatku gruntowego.

W dziedzinie spraw podatkowych uważam za doniosłe wydane niedawno zarządzenie, dopuszczające na jednym egzemplarzu upomnienia wykazywanie zaległości różnych podatków, tego samego płatnika. W ten sposób obniżono znacznie koszta upomnień. Proszę Panów wykorzystać to zarządzenie w największej mierze, gdyż przez to zaoszczędzicie płatnikom wiele irytacji i pieniędzy.

Skoro jestem przy podatkach, nie mogę pominąć kwestji egzekutorów podatkowych, na których dość często dochodzą mnie skargi. Kiedy jednak badam te skargi, okazuje się, że to rzekomo niewłaściwe postępowanie egzekutora miało miejsce wiele miesięcy temu, tak, że trudno później ustalić faktyczny przebieg sprawy. Ażeby móc skutecznie tępić nie właściwe postępowanie egzekutorów – o ile ono ma miejsce – należy natychmiast po dowiedzeniu się o takiem postępowaniu odnieść się do P. Naczelnika Urzędu Skarbowego, który w każdym takim wypadku przeprowadza stosowne dochodzenie. Muszę tu jednak także podkreślić, że zdarzają się często wypadki, iż podatnik zachowuje się w stosunku do egzekutora tak, jakby ten był winien, że podatnik musi podatki płacić. Dlatego też z ostrożnością i objektywizmem traktować należy donieśienia na niewłaściwe postępowanie organów egzekucyjnych, które przecież spełniają ważną, choć niewdzięczną rolę.

Jeśli chodzi o świadczenia w naturze, to jestem tego zdania, że te nie powinny być za wielkie i raczej należałoby je zniżyć a zarazem dopilnować, by wszyscy zobowiązani do tych świadczeń bezwarunkowo w całości je wykonali. Opornych należy donosić do Starostwa, celem przymuszenia ich do wykonywania świadczeń w naturze.

4). Jeśli chodzi o obowiązki ustawowe gmin odnośnie budowy i utrzymania szkół powszechnych przypominam szereg wydanych już w tym względzie zarządzeń i okólników. Sprawę oświaty proszę traktować na pierwszym miejscu i dołożyć wszystkich starań, by najpilniejsze potrzeby szkolnictwa były zaspakajane. W żadnym wypadku nie można dopuścić do przerwy w nauce z powodu braku opału, gdyż ten powinien być już przygotowany w czasie wakacji. Nowe budynki szkolne, których budowa została rozpoczęta należy wykończyć natychmiast; rozpoczynanie zupełnie nowych budowli może mieć miejsce tylko po zapewnieniu sobie odpowieduich środków. Przy tej sposobności proszę Panów o poparcie akcji „tygodnja szkoły powszechnej” przez urządzanie zbiórek, oraz jednanie członków Tow. Popierania budowy Publicznych szkół powszechnych, którego członkiem winna być przedewstkim każda gmina.

Również obowiązkiem gmin jest troska o oświatę pozaszkolną i odpowiedni kredyt winien się znaleść w każdym budżecie gminy na kursy dokształcające. Jeśli chodzi o sprawę stypendjum to zaznaczam, że kredyty uchwalone przez Rady gminne dotyczą uczniów szkół ogólno kształcących jak również i szkół zawodowych.

Stypendja te dadzą możnośś uczniom zdolnym dalszego kształcenia się, co dla postępu kulturalnego wsi, ma duże znaczenie i to powinno znaleść zrozumienie u reprezentantów wszystkich gmin, gdyż oświata i kultura są ważnym czynnikiem poprawy bytu i lepszego jutra.

5). W ostatnich czasach jesteśmy świadkami pewnej podwyżki cen, produktów rolniczych. Jest to objaw dobry i pocieszający, gdyż podnosi siłę kupna ludności wiejskiej, powodując przez to ożywienie w gospodarce całego kraju, a zmniejszając rozpiętość między cenami produktów rolnych, a przemysłowych. Aby jednak te dobre skutki istotnie były, musimy dopilnować, by spekulacja nie zniweczyła tej konjunktury. Zacznie się zaraz pęd do śrubowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Gdyby do tego doprowadzono, to siłą rzeczy drożyzna zmusiłaby robotników do żądania podwyżek zarobków, co z kolei wywarłoby podrożenie wyrobów przemysłowych i utratę tych korzyści, które nam daje zwyżka produktów rolnych.

Dlatego też zdecydowanie musimy się przeciwstawić wszelkiej spekulacji i tępić musimy ją niemiłosiernie, wykorzystując stojące nam do dyspozycji środki prawne. W tej materji otrzymacie Panowie zarządzenie pisemne. Dziś proszę o osobiste zainteresowanie się ruchem cen artykułów pierwszej potrzeby i ruchem cen wogóle – donoszenie mi o wszystkich przejawach w tej dziedzinie, oraz dopilnowanie, by ustalone ceny artykułów pierwszej potrzeby były na widocznych miejscach umieszczane.

6). Już wielokrotnie zwracałem uwagę na konieczność intenzywnego zajęcia się sprawami popierania rolnictwa. Powiat nowosądecki jest powiatem rolniczym, i to nakłada na nas obowiązek silnej pomocy ludności rolniczej, która i wskutek przeludnienia, nie najlepszej gleby i nie

sprzyjającego klimatu znajduje się w ciężkiej sytuacji materjalnej. Dziś zwrócę uwagę na niektóre problemy z tej dziedziny, podkreślając, że dziedziny te są tylko fragmentem akcji nad podniesieniem rolnictwa.

Pragnę zatem zwrócić uwagę Panów z prośbą, aby w zrozumieniu ważności lasu dla gospodarki rolnej (równomierność opadów, wylew rzek, i t. d.) zwrócili na gospodarkę leśną baczną uwagę, pomagali do wykrycia dewastacji lasów. nie dopuszczali do wyrębów lasów drobnych, ale przez naukę wpływali na posiadaczy drobnych lasów, by raczej zwiększali, a nie zmniejszali powierzchni leśnej.

Tutaj wysuwa się jako zagadnienie bardzo ważna sprawa zalesienia nieużytków. Jeżeli przejeżdżamy przez powiat, spotykamy duże obszary, z których nikt żadnego nie czerpie pożytku. Obszary zaś te zalesione, mogłyby dać znakomity dochód właścicielom, przynosząc pozatem inne korzyści. Wydział Powiatowy prowadził już akcję zalesień nieużytków, lecz akcja ta ze względu na skromne fundusze wielką nie była.

Obecnie wobec ogłoszenia przepisów o przymusowych zalesieniach nieużytków uzyskujecie Panowie duże możliwości w tej dziedzinie i możliwości te w pełni musicie wykorzystać.

Należy to jednak wykonać planowo licząc się znowu z możliwościami ludności i dlatego też proszę o opracowanie planu zalesień nieużytków, przyczem będzie Panom pomocny Pow. instruktor leśnictwa, któremu już wydałem potrzebne dyrektywy.

Przy akcji należy wziąć pod uwagę możliwości tworzenia pastwisk, których brak u nas w powiecie daje się dość silnie odczuwać. Specjalne ma to znaczenie dla hodowli owiec, tak dobrze rozwijającej się w ostatnich latach. Trzeba aby zginęły te pastwiska na których niema nic poza pięknemi plantacjami ostu. Tu zwracam uwagę, że mimo wielu wydanych w tej dziedzinie zarządzeń, nie wszyscy tępią osty i chwasty i Panowie nie zawsze przywiązują należytą wagę. Dotyczy to zresztą i niektórych władz państwowych, których organa nie niszczą na powierzonych sobie odcinkach ostów, a Panowie tego rodzaju organów nie donoszą mi do ukarania. Proszę Panów o bezwzględne postępowanie w tym wypadku, gdyż oset jest ogromnym szkodnikiem dla rolnitwa.

Bardzo dużą wagę przywiązuję do przysposobienia roiniczego młodzieży.

Niestety mimo akcji propagandowej zrozumienie tego problemu jeszcze nie nastąpiło. Ilość zespołów konkursowych P. R. jak na tak duży rolniczy powiat, jak powiat nowosądecki, jest wciąż jeszcze za mała. Proszę o dopomożenie nam w tej pracy i poparcie prac instruktora P. R. oraz otoczenie opieką konkursów rolniczych młodzieży.

Inne sprawy z tej dziedziny jak sprawa hodowli, komasacji, oraz popieranie organizacji rolniczych są nadal aktualne, lecz były już wielokrotnie omawiane — dlatego ich dzisiaj nie przypominam. Natomiast przypomnę tylko jako rzecz, do której dużą przywiązuję wagę, że należy udzielić 10 procent [poparcia usiłowaniom zdążającym do zaopatrywania się wojska w produkty rolne bez pośrednio u producentów.

Porozumiałem się w tym celu z szefami Intendentur Dywizyjnej i Korpuśnej, ustaliłem przy pomocy O. T. R. normy postępowania.

Proszę zatem, ażeby Panowie w tych sprawach całkowicie szli na rękę tak O. T. R. jak i Wojsku.

7). Zwracam Panom Przełożonym gmin uwagę na przestrzeganie przepisów drogowych i proszę znowu przypomnąć o tem ludności i dopilnować dyscypliny, ruchu drogowego. Sprawa ta jest niezmiernie ważna, gdyż wciąż zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, tylko z winy nieprzestrzegania przepisów drogowych. Z drugiej strony nie chciałbym, by ludność płaciła drugi podatek w postaci grzywien. O powyższym należy mieszkańcom zwrócić baczną uwagę i przy każdej sposbności im to przypominać albowiem niepoprawni będą bardzo ostro karani.

8). Warunkiem zdrowia na wsi jest dobra woda do picia i dla tegoż studnie powinny być w należytym stanie utrzymywane. Sprawa ta ma wielorakie znaczenie. Przedewszystkiem zdrowa woda chroni ludność od chorób, zarówno odpowiednia ilość studni i sposób ich utrzymywania mają doniosłe znaczenie dla obrony przeciwpożarowej. Powiat nowosądecki jako powiat uzdrowiskowy musi posiadać odpowiednią ilość studni i dobrej wody do picia i studnie te muszą stale być w należytym stanie utrzymywane, gdyż to będzie najlepszą reklamą letniskową.

9). Zaszły wypadki, że rada gromadzka wybrała sołtysem podsołtysa, a opróżnione w ten sposób stanowisko podsołtysa obsadziła zaraz na tym samym posiedzeniu nowym kandydatem. Zwracam uwagę, że powyższy precedens jest sprzeczny z obowiązującemi przepisami, gdyż wybory podsołtysa mogą odbywać się tylko na zarządzenie Starosty Powiatowego.

10). Wszystkie Zarządy Miejskie i gminne prenumerują Dziennik Ustaw, Dziennik Urzędowy, M. S. Wewn. i Dziennik Urzędowy Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego. Proszę Panów przełożonych gmin i sekretarzy o pilne i dokładne czytanie dzienników i wykonywanie bezzwłoczne zarządzeń w sprawach pilnych. Wogóle w sprawach urzędowych należy zawsze przestrzegać zakreślonego terminu i nie dopuszczać do ponagleń.

Przypominam, że dowody doręczeń na powołanie do wojska poborowych należy w terminie zwrócić do P. K. U.

11). Dnia 31. X. b. r. upływa termin układów dłużników z Instytucjami wierzycielskiemi. Proszę Panów, o ogłoszenie tego ludności i wyjaśnienie jej, — że w interesie dłużnika leży przeprowadzenie konwersji. W tym celu otrzymają Panowie równocześnie wykaz tych osób, które tego do dnia dzisiejszego nie wykonały. Rzecz jest dużej wagi i zarządzenie w tej sprawie winno być ściśle wykonane.

12). Proszę Panów Burmistrzów, Wójtów i Sekretarzy, o osobiste zajęcie się propagandą i zbiórką na Fundusz Obrony Narodowej. Listy po wypełnieniu należy odesłać do Starostwa wraz z zebraną gotówką w terminie do dnia 15 listopada b. r. Do sprawy tej przywiązuję dużą wagę i wierzę, że akcja ta dzięki poparciu Panów, da poważne rezultaty. Również proszę nie zapominać o dalszej akcji zakładaniu kół L.O.P.P. Istniejące koła należy uaktywnić przez urządzanie kursów i starać się o stałe powiększanie liczby członków.

13). Nie zależnie od powyższych spraw apeluję do Panów w sprawie pomocy dla bezrobotnych i biednych. Zbliża się zima, a z nią zwiększenie ludzi bez pracy i zwiększenie biedy. Musimy głodnych nakarmić i przyodziać, gdyż nie wolno nam dopuścić do tego, by ten najbardziej nieszczęśliwy odłam społeczeństwa zginął z głodu i chłodu.

Akcję pomocy, którą rozpoczęliśmy nie można uważać i nie może ona być dorywcza i przypadkowa, lecz każdy ktokolwiek znajduje się w tym szczęśliwszym położeniu, że nie odczuwa głodu, ma obowiązek bliźniemu pomóc.

Akcję tą zatem należy traktować jako powszechną i obowiązkową, mimo cech dobrowolności. Proszę zatem rozwinąć odpowiednią propagandę, chodzić i zbierać dary tak w gotówce jak i w naturaliach i po zaspokojeniu miejscowych bezrobotnych nadwyżkę odsyłać do Pow. Komitetu pomocy bezrobotnym.

14). W związku z pogorszeniem się bezpieczeństwa publicznego z wracam Panom uwagę na konieczność współpracy całego społeczeństwa z Państw. organami bezpieczeństwa. W pierwszej linii winny o tem pamiętać organa samorządowe donosząc natychmiast P. P. P. o dokonanych przestępstwach, (kradzieże, bójki, napady,) oraz zorganizować należycie warty nocne, aby uchronić życie i mienie obywateli, bo Policji Państw. jest za mało, by mogła wszędzie być i wszystkiego dopilnować.

Należy także zwalczać przyczyny będące powodem pogorszenia się stanu bezpieczeństwa, a więc włóczęgostwo, żebractwo i nie potrzebne wałęsanie się po nocach młodzieży. Również należy niedopuszczać, by elementy o przeszłości kryminalnej wywierały swój wpływ na ludność a szczególnie na młodzież. Tą ostatnią należy się szczególnie zaopiekować, interesując się jej potrzebami, popierając wszelkie poczynania które mają na celu podniesienie młodzieży pop względem etycznym i kulturalnym. Młodzież należy rozumieć, trzeba rozumieć jej dążenia i aspiracje — nie traktować jako niedorosłe dziecko, lecz jako człowieka wchodzącego w życie chętnego do pracy publicznej, lecz niedoświadczonego i łatwo zapalnego. Tak jak wykorzystujemy doświadczenie wieku dojrzałego — tak samo musimy wykorzystać energię, ambicję i ochotę do czynu wieku młodzieńczego.

15). Proszę Panów! Na zakończenie jeszcze raz zwracam się do Panów z prośbą o takie urzędowanie, aby obywatel miał do Was pełne zaufanie, aby w Was widział swoich opiekunów i doradców. Nie dajcie się wciągnąć w wir biurokracji, szafującej papierkami na lewo i prawo, lecz idźcie z życiem i życie to kierujcie na takie drogi, aby przyniosło pożytek Waszym gminom, a przez to i Ojczyźnie!

—o—

Budowa skoczni narciarskiej w Piwnicznej-Zdroju.

W Piwnicznej-Zdroju rozpoczęto budowę skoczni narciarskiej z inicjatywy Miejskiego Komitetu P. W. W. F. Gmina miasta Piwnicznej uchwaliła na ten cel 300 zł. subwencji. Równocześnie z budową skoczni narciarskiej, rozpocząć ma się budowa toru ślizgawkowego w Piwnicznej.

W ten sposób uzyska powiat nowosądecki jeszcze jeden wzorowy ośrodek sportu narciarskiego.

Ośrodek ten przyczyni się także do propagandy Piwnicznej i jej terenów narciarskich.

—o—

Z działalności posła Bodzionego

Wybrany do Sejmu przedewszystkiem przez ludność wiejską poseł Jakób Bodziony, rozwija bardzo intensywną działalność w naszym powiecie. Organizuje przedewszyskiem zebrania rolnicze, zjazdy gospodarcze, urządza zebrania sprawozdawcze i inne. Miarą charakterystyki pracy p posła Bodzionego, jest chyba ilość urządzanych przez niego a wyszczególnionych wyżej zebrań, których liczba sięga 40 przy około 15 tysiącach obecnych na tychże zebraniach. Z powyższego wynika, że p. poseł Bodziony należycie pojął swe obowiązki i że zaufania, jakim obdarzyli go wyborcy nie zawiódł.

Walka z lichwą

W związku z zarządzeniem p. Premjera Sławoj-Składkowskiego, Starosta Powiatowy Dr Łach dokonał lustracji sklepów nowosądeckich, przyczem za niewywieszanie cenników, podwyższanie cen, ukarał doraźnie grzywnemi od 20 do 200 zł — 27 kupców Nowosądeckich.

Walny Zjazd Kół Gospodyń wiejskich

W ub. niedzielę odbył się w Nowym Sączu Powiatowy Zjazd Kół Gospodyń wiejskich, w którym wzięły udział rolniczki powiatu Nowosądeckiego. Na zjeździe tym poruszono szereg bardzo aktualnych zagadnień z dziedziny gospodarstwa domowego, poczem wybrano nowy zarząd powiatowy. W zjeździe wzięło udział ponad 100 delegatek.

Na marginesie wystawy rolniczej
W ŁĄCKU

W niedzielę dnia 18 bm. odbył się w Łącku w sali Domu Ludowego rejonowy pokaz owoców wspólnie z wystawą przysposobienia rolniczego. Pokaz ten został zorganizowany przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w porozumieniu z Krakowską Izbą Rolniczą. Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele Izby Rolniczej z p. inż Kochmańskim na czele, inż Kępka z Warszawy, prezes Okręg. Tow. Roln. p. Narcyz Potoczek, insp. Klimczak, instruktor sadownictwa p. Drzewiński i p. Sowiński, a ponadto podpisany im. redakcji Głosu Podhala. Przybyłych gości przed otwarciem wystawy powitał w krótkich słowach Michał Ćwikowski wójt, prosząc równocześnie prezesa Tow. Roln. p. N. Potoczka o otwarcie wystawy. W odpowiedzi p. prezes Potoczek przemówił do zebranej publiczności, podkreślając wychowawcze znaczenie przysposobienia rolniczego wśród młodzieży wiejskiej i zachęcił zebranych rolników i młodzież, by obecna wystawa stała się bodźcem do dalszej intensywnej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej w naszym powiecie. Po tych słowach p. prezes Potoczek przeciął wstęgę zapraszając publiczność do zwiedzenia wystawy. W czasie zwiedzania wygłosili aktualne pogadanki z zakresu rolnictwa przedstawiciele Izby Rolniczej w Krakowie i insp. Klimczak, po których wywiązała się krótka dyskusja na tematy interesujące miejscowych gospodarzy, przyczem ze strony rolników wysunięto szereg postulatów pod adresem Izby Rolniczej, prosząc obecnych przedstawicieli, by ta przystąpiła w najbliższym czasie do zrealizowania tychże. Między innemi zasługuje na uwagę postawiona przez p. Sopatę z Czerńca, delegata do Izby Rolniczej, sprawa budowy przechowalni owoców, które w znacznej mierze ułatwiłyby miejscowym gospodarzom korzystniejszy zbyt owoców i tem samem przyczyniłyby się do jeszcze większego podniesienia kultury sadowniczej w całej okolicy.

Dzielnie spisali się członkowie Kół Młodzieży Ludowej, gdyż w czasie pytań rzucanych im przez przybyłych gości z zakresu rolnictwa, odpowiadali im rzeczowo i odważnie, dając tem dowód zrozumienia dla sprawy podniesienia życia gospodarczego w naszym Państwie i wychowania młodego elementu wiejskiego na czynnych i pożytecznych obywateli, a że kołowcy zrobili na innym polu także duże postępy, świadczyło o tem szereg pięknie wykonanych inscenizacji pod kierownictwem nauczycielki p. Marii Chwalibożanki. Wystawa dorodnych owoców i innych płodów rolnych, wykazała, że intensywna akcja prowadzona od szeregu lat przez Wydział Powiatowy i Okręg. Tow. Rolnicze nad podniesieniem kultury rolniczej w powiecie, odniosła należyty skutek.

Serce się naprawdę radowało p. Klimczakowi i p. Drzewińskiemu, a oczy śmiały się patrząc na cudne łąckie owoce, że wysiłek ich nie poszedł na marne. Bo też duża ich w tem zasługa, o czem wszyscy rolnicy w powiecie wiedzą. Muszę nadmienić, że obecna wystawa rolnicza w Łącku, to przykład godny naśladowania dla innych chłopów w powiecie. Pierwsi bowiem rolnicy z okolicy Łącka zrozumieli, że dzisiaj, kiedy kryzys gospodarczy najwięcej dał się odczuć naszej wsi, kiedy ceny produktów rolnych spadły do minimum, trzeba szukać innej drogi wyjścia, trzeba podnieść tę gałąź produkcji rolnej, która jest jeszcze najrentowniejszą i najbardziej się opłaca. Dlatego z całym wysiłkiem i energią przystąpili do planowego zakładania sadów przy wydatnej pomocy Wydziału Powiatowego i O. T. R. i dziś mogą się poszczycić, że owoce z okolicy Łącka, słyną jako najlepsze i najładniejsze bodajże w całej Polsce

Nie skończyli jednak rolnicy z okolic Łącka na tem i dziś przemyśliwują, jakby tu ułatwić sobie korzystniejszy zbyt swych owoców. Myślą o wzorowych przechowalniach, o spółdzielni owocowej i być może, że w najbliższej przyszłości, to wszystko zrealizują i dadzą przykład innym. że tylko przez intensywną pracę i racjonalizację produkcji rolnej, można doprowadzić do podniesienia życia gospodarczego i potęgi wsi, a temsamem Państwa polskiego Niechże inni rolnicy wezmą przykład z rolników z okolicy Łącka, że nie przez politykę i ciągłe wiecowanie, nie przez demagogję swych przywódców partyjnych i warcholstwo ale przez intensywną i postępową gospodarkę rolną, przez zbiorowy wysiłek zjednoczonego społeczeństwa chłopskiego, zrzucą z siebie jarzmo kryzysu i przyczynią się do budowy silnej i potężnej Polski. Mniej polityki, więcej czynu i postępu zawodowego, a dopiero wtedy wieś będzie wydlądała inaczej, niż dotyczas.

T. ĆWIKOWSKI.

75-lecie angielskiej P.K.O.
Ł. 600.000.000 wkładów

Przed kilku dniami najstarsza na świecie PKO, mianowicie angielska obchodziła 75-lecie swej działalności. Wzwiązku z tym Dyrektor tej Kasy Major G. C. Tryon w radiowym przemówieniu zobrazował jej działalność i rozwój na przestrzeni tego okresu.

Stwierdził on, iż w roku założenia kasa liczyła około 300 zbiornic (urzędów pocztowych), a dzisiaj posiada ich około 16.500. Liczba kont oszczędnościowych wynosiła w 1862 r. 176.000 z 2 milj. Ł. wkładów. Obecnie liczba kont wynosi 10 milj, a suma wkładów 600 milj. Ł. (ponad 15.600 milj. złotych). Prawie każda rodzina angielska posiada książeczkę PKO, a na niej przeciętnie 45 Ł (około 1.200 zł). W roku 1861 angielska PKO liczyła zaledwie 5 urzędników — dziś liczy przeszło 3.500 osób. Około 5.000 kont otwiera się miesięcznie dla dzieci poniżej 7 lat. Instytucja ta posiada obecnie prawie 50 proc. ogólnej sumy wkładów i uważana jest powszechnie za narodową instytucję Anglii w zakresie gromadzenia kapitałów.

Podobnie szybki rozwój wykazują Pocztowe Kasz Oszczędności w innych krajach. Szerokie rozpowszechnienie Pocztowych Kas Oszczędności tłumaczy się właściwymi tym kasom zaletami. Pocztowe Kasy docierają swemi wpływami do najdalszych zakątków kraju, wypełniając tymsamym luki w organizacji kredytowej. Poza tym prosta organizacja, łatwość i taniość usług, oszczędność czasu, dzięki najbardziej nowoczesnym urządzeniom, umożliwiają korzystanie z usług tego rodzaju instytucyj najszerszym warstwom społeczeństwa.

Analogicznie i **PKO w Polsce** w krótkim stosunkowo czasie zdołała osiągnąć poziom nietylko dorównujący najlepiej zorganizowanym instytucjom pokrewnym zagranicą, lecz w wielu wypadkach **świeci zagranicy przykładem 2.200.000 książeczek oszczędnościowych z przeciętnym wkładem zł 300 — na książeczce,** 76 000 kont czekowych, **850 milj. zł wkładów,** 27 i pół miljard. obrotów czekowych, w tym 21 miljard. obrotów bezgotówkowych, 122 000 polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę 182 milj. zł, 190.000 wpłat i wypłat dziennie — oto najlepszy obraz wyników, osiągniętych przez naszą PKO. **Wkłady PKO. stanowią obecnie prawie 1/3 ogólnej sumy wkładów w Polsce.**

W ciągu zatem zaledwie kilkunastu lat nasza PKO — podobnie jak i angielska — przeobraziła się w prawdziwą **Skarbnicę Narodową** kapitałów. Jest ona dzisiaj **najpotężniejszym zbiornikiem,** do którego spływają oszczędności tysiącem kanałów z najdalszych zakątków kraju i rezerwoarem kapitałów, z którego korzystają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

—O—

KRONIKA

KALENDARZYK

26 P. Ewarysta
27 W. Sabiny
28 Ś. Szymona, Tadeusza
29 C. Narcyza, Euzebii
30 P. Germana
31 S. Symfonjusza
1 N. Wszystkich Świętych

—O—

Akademia ku czci Chrystusa-Króla odbędzie się w niedzielę 25-go października w sali Domu Katolickiego przy ul. św. Ducha obok kościoła O. O. Jezuitów.

Uroczystości Skargowskie w N. Sączu zakończyły się wspaniałą Akademją w sali Domu Katolickiego w dniu 18 bm. W akademii wzięła udział liczna publiczność starsza oraz tłumy młodzieży szkolnej.

Odczyt inż. W. Cyły. W sali górnej Szkoły Przemysłowej żeńskiej w N. Sączu wygłosił w sobotę dnia 17 bm. odczyt o sytuacji gospodarczej w Polsce. Odczyt niezmiernie interesujący wywołał żywą dyskusję.

O właściwy herb miasta Nowego Sącza. Zarząd miasta czyni obecnie starania celem przywrócenia historycznego herbu miasta Nowego Sącza, którym jest wizerunek św. Małgorzaty. Władze Wojewódzkie przychyliły się już do propozycji Zarządu miasta Nowego Sącza i w najkrótszym czasie zostanie dokonana zmiana herbu.

Zabawa Rezerwistów całkowicie udana odbyła się w lokalu Związku w sobotę 17 bm. Dochód z zabawy przeznaczono na cele Związku. Przygrywała orkiestra Związku Rezerwistów.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składam tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie WPanu Drowi Stanisławowi Stuchlemu, dyrektorowi Szpitala Powszechnego w Nowym Sączu za troskliwą opiekę i wyleczenie mojej żony z niebezpiecznej choroby.

W N. Sączu, październik 1936.

Jan Waksmundzki.

Kiedy jest otwarta Biblioteka im. Szujskiego? Na liczne zapytania skierowane do naszej Redakcji, wyjaśniamy, że Biblioteka im. Szujskiego na Zamku w N. Sączu jest otwarta we wtorki i piątki każdego tygodnia, po południu od godz. 5-ej do 7-ej.

Ile członków liczy Związek Pszczelarzy w powiecie nowosądeckim? Związek Pszczelarzy w pow. nowosądeckim liczy 377 członków. Wszystkich pszczelarzy w powiecie jest około 1100. Z tego wynika, że niestowarzyszonych pszczelarzy jest jeszcze w powiecie nowosądeckim 633.

Podhale w obrazach. W sali kasyna garnizonowego przy Alei Szucha w Warszawie, urządzona została jesienią br. wystawa dzieł znakomitego artysty-malarza prof. Józefa Pieniążka. Wystawa doszła do skutku dzięki współudziałowi Zarządu Głównego Związku Podhalan a pod protektoratem min. Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego. Wystawa cieszyła się ogromnem zainteresowaniem w szczególności zwiedziła ją młodzież szkolna na specjalne pozwolenie i zalecenie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Wystawa „Podhale w obrazach" zyskała sobie pełne uznanie a dla samego Podhala stała się bardzo ważnym krokiem propagandowym.

4-ty numer Ziemi Podhalańskiej miesięcznika poświęconego zagadnieniom kultury podhalańskioj, sprawom społecznym i propagandowym Podhala wyszedł z druku. Pismo to zasługuje na pełne uznanie i poparcie. Miesięcznik redaguje senator Feliks Gwiżdż. Adres miesięcznika: Warszawa, ulica Wojciecha Górskiego 6.

Balet Parnella znakomity zespół taneczny polski, stojący na wysokim poziomie artystycznym, gościł w Nowym Sączu w poniedziałek 19 października. Występ tego niezwykłego zespołu wzbudził zachwyt publiczności. Jak wiadomo, ostatnio balet Parnella odbył zagraniczne tournee po Niemczech, Francji i Belgii, ciesząc się entuzjastycznym przyjęciem.

Wody górskich rzek, Dunajca, Popradu i Kamienicy, które wskutek ostatnich deszczów wezbrały, nie grożą narazie wylewem. Poziom ich utrzymuje się na tej samej wysokości a nawet nieznacznie obniżył się.

Dnia 18 bm. odbyła się w lokalu nowozałożonego oddziału Z. S. w Dąbrówce wieczornica strzelecka, na którą złożyły się skecze i inscenizacje. Po czym odbyła się zabawa taneczna. Oddział w Dąbrówce dzięki ob. ob. Treitowi i Kodimowi rozwija się pomyślnie.

Przetwory z jagód polskich zainteresowały kupców zagranicznych. W czasie odbywających się w Tel-Awiwie tego roku — Targów Lewantyńskich, nowosądecki kupiec p. J. I. Knöbel wszedł w kontakt handlowy z kupcami z Angli, Ameryki, Egiptu i Indii proponując im nabywanie soków i przetworów jagodowych z polskich jagód. Obecnie nawiązał się między nowosądeckim kupcem a wspomnianymi zagranicznymi kupcami żywy kontakt handlowy w związku z powyższym. Tak więc nasze jagody zasmakowały obcym...

Groźba klęski. Wśród tut. sfer rolniczych i gospodarczych i czynników administracyjnych duże zaniepokojenie wywołują ostatnie długotrwałe deszcze, zachodzi bowiem groźba zgnicia ziemniaków tego codziennego chleba najuboższej ludności Podkarpacia. Również zachodzi obawa, że nieda się uskutecznić obsiewów jesiennych.

Sekcje Młodych w Kołach Młodzieży Ludowej

Gdy spotkam starego Kołowca i spytam go co słychać u nich w Kole, machnie ręką i zrezygnowany nie ma ochoty wiele mówić. Widać, coś kryje w sobie, czego nie chce powiedzieć. Gdyby go tak jednak dłużej zagadnąć możeby się nam i zwierzył ze swych przeżyć, prac ideowych, ze swych zawodów, które go spotykały. Powiedziałby nam szczerze, że już go zniechęciły te ustawiczne kłopoty o organizację, ciągłe zwalczanie piętrzących się na każdym kroku przeciwności, brak zrozumienia u starszych a zarazem i u Koleżeństwa, jednym słowem, że ma dosyć tego dobrego. Wspomni jeszcze potem, jak to świetnie rozwijała się u nich organizacja, dopóki nie zaczęło się wkradać do nich jakieś zwątpienie, może nawet rozgoryczenie. Potem ubyło kilku najenergiczniejszych pionierów organizacji, bo poszli do wojska, może wyjechali w poszukiwaniu za pracą, Koleżanki powychodziły za mąż, pozostała w Kole tylko garstka ludzi. Lecz robota jakoś nie idzie, bo brak tych „zapaleńców", którzy zawsze mieli jakąś nową myśl i dążyli do jej urzeczywistnienia. Na świetlicy czy zebraniu zawsze rej wodzili a bez nich tak jakoś nie możemy dojść do porozumienia, wszystkie plany nam się krzyżują. Na dobitek jeszcze rozbicie polityczne wsi do reszty zdezorjentowało naszych Kołowców i dziś rzadko zaglądają do świetlicy, zebrań nie zwołują, jednym słowem odchodzi ich ochota do pracy organizacyjnej.

Jeżeli w niektórych Kołach doszło do tego, to zastanówmy się jakie były powody. Widocznie popełniono jakieś błędy, w poprzednich latach, które się dziś mszczą na organizacji.

Do pracy w Kole Młodzieży przystąpiła grupa ludzi dzielnych i energicznych. Za nimi poszli i inni i organizcja nasza była silna, praca wrzała, było wesoło i wszystko sprawnie funkcjonowało, dopóki szeregi nasze nie zaczęły się przerzedzać. Gdy życie zaczęło nam powoli zabierać z grona najdzielniejszych, tętno pracy osłabło. Brakło zapału, bo nie miał go kto podsycać. Jedni odeszli ale nikt na ich miejsce nie przyszedł. Brakło ciągłości w naszym Kole, gdyż jednego ogniwa nie zastąpiliśmy drugim. Przerzedziły się nasze szeregi, bo nie wciągnęliśmy do pracy młodszych braci, sióstr, uważaliśmy bowiem za niewłaściwe kolegować z „malcami". Tymczasem każda organizacja młodzieżowa jeżeli chce nią być na prawdę, musi stale, co roku starać się pozyskać coraz to nowe zastępy tych, którzy kończą szkołę powszechną, ażeby się nie zmarnowali dla społeczeństwa. Domyślacie się Kochani Czytelnicy, że chodzi mi o Sekcję Młodych przy Kołach Młodzieży. Jest cały szereg Kół, gdzie ta myśl jest już oddawna realizowana i u nich jest zapewniona ciągłość pracy organizacyjnej. Nie trudno u nich utworzyć zespół Przysposobienia Rolniczego, Sekcję Teatralną zasilają coraz to nowi ludzie, pełni zapału do pracy „młodzi zapaleńcy", którzy znów przez szereg lat będą się szkolić i przysposabiać do przyszłegg zawodu, do życia, które nie wiadomo gdzie ich jeszcze poniesie. Obojętne jednak gdzie osiędą, czy na roli czy w mieście, zawsze przecież będą tym zdrowym elementem, wzorem obywatela rozumiejącego swe prawa i obowiązki. Takie jest zadanie naszej organizącji a nie inne. Przygotować, przysposabiać coraz to nowe zastępy młodzieży, wpajać w nich kulturę, zdrowe zasady, dobre obejście z ludźmi, dać im poznać piękno naszej kultury ludowej a gdy te zadania spełnimy, miło będzie zawsze w naszym Kole. Ochota do pracy zawsze się znajdzie, bośmy młodzi to zapału nie brak, tylko go trzeba zbudzić iskrą dobrej woli.

Kołowcy! Jeżeli zapomnieliście o tym, że z czasem opuścicie zajmowane przez siebie stanowiska w organizacji, że nie będzie miał Was kto zastąpić, to zawróćcie z tej drogi. Zacznijcie pracę „od nowa" z młodszymi. Werbujcie młodych ochotników, zakładajcie „Sekcje Młodych" służcie im radą i wskazówkami, bo wyście już dnświadczeni. Pozwólcie im czasem samodzielnie pracować, dacie im pewien samorząd a wtedy nie potrzebujecie się martwić, że Wasz dotychczasowy dorobek w postaci domu ludowego, biblioteki, urządzenia scenicznego i innego majątku pójdzie na marne, w obco ręce. W przyszłości zaś, gdy przyjdzie się rozstać z organizacją, zawsze chętnie będziecie wracać wspomnieniami do tych najmilszych przeżyć z „młodymi zapaleńcami".

Inż. JÓZEF KORPACKI.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 507|36. Krakowskie Tow. Ubezp. »Florjanka« S. A. w Krakowie c|a Władysław Smoleński w Zakopanem, o zł 106 96 zpn. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I rewiru mający kancelarję w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej Nr. 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1936 r. o godzinie 11 w Zakopanem, ul. Zamojskiego „Zagłoba« odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Smoleńskiego zam. w Zakopanem składających się z jednego biurka, otomany krytej szarym płótnem, etażerki ciemnej, 2-ch krzeseł dębowych z siatką trzcinową, kredensu dębowego niskiego, bronzowego, kanapy z oparciem krytej pluszem, 2-ch gobelinów w ramach złoconych, toalety jasnej z lustrem, zegara szafkowego wahadłowego, szafy dębowej dużej, ciemnej, 5-ciu taboretów i ławeczki krytej skórą oszacowanych na łączną sumę zł 556.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 560, 408, 409, 410, 411|36. Ubezpieczalnia Społeczna w Zakopanem c|a Maria Sanakowska Tarnawska w Zakopanem, pto. zł 50 — zpn, zł 50 — zpn, zł 50 — zpn, zł 50 — zpn i zł 80 — zpn. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I rewiru mający kancelarję w Zakopanem przy ul Nowotarskiej Nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1936 r. o godzinie 12 w Zakopanem ul. Chałubińskiego »Złoty Róg« odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marii Samakowskiej zam. Zakopanem składających się z jednej szafy gdańskiej, adaptera radiowego do sieci z osobnym głośnikiem »Siemens«, gramofonu z aparatem do radia, 10-ciu płyt gramofonowych, 3-ch krajobrazów J. Rykały, 1-go obrazu W. T. »Dworek«, szafki nocnej dębowej, jasnej i 1-go stolika składanego oszacowanych na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 529 i 563|36. Kamillo Guttmayer w Białej, o zł 66.90 zpn i Marian Nowicki w Krakowie, o zł 200.— zpn. c|a Henryk Eisen w Zakopanem. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I rewiru mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej Nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1936 r. o godzinie 9.15 w Zakopanem ul. Nowotarska Nr 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Henryka Eisena zam. w Zakopanem składających się z biurka ciemnego z drzewa twardego, etażerki ciemnej z drzewa twardego, zegara ściennego szafkowego, szafy dębowej ciemnej, wieszadła giętego stojącego, etażerki jasnej, maszyny drukarskiej »mały pedał« oszacowanych na łączną sumę zł 1.170.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w mlejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 587|36. Komornik Sądu grodzkiego w Bieczu Wacław Schindler mający kancelarję w Bieczu ul. Kolejowa Nr 146 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1936 r. o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Bieczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Firmy „Meteor" Sp. z ogr. odp. w Jaśle do rąk p. dr Steina adwokata w Jaśle jako zarządcy masy konkursowej na rzecz wierzyciela p. inż. Brunona Schweigera w Libuszy do rąk p. dr Warchałowskiego adwokata w Jaśle, pól naftowych poszukiwawczych położonych w Wójtowy, a oznaczonych lwh. 557 do 626 ks. naft. i 2168 do 2187 ks. naft. Sądu grodzkiego w Bieczu.

Powyższe pola naftowe oszacowane zostały na sumę 2.375 zł, cena zaś wywołania wynosi 1781 zł 25 gr z tem, że nabywca winien będzie uiścić zgłoszoną przez właścicieli gruntu należytość za przedłużenie terminu wierceń w łącznnej sumie 4 750 zł.

Rękojmia wynosi 237 zł 50 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

Km. 464|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. F-ma Przemysł Mączny Ska z o. o. w Łodygowicach p-ko Julia Janoszowa w Żywcu, ul. Komorowskich. Obwieszczenie o drugiej licytacji ruchomości. Dnia 19 listopada 1936 r. o godz. 11-tej przedpoł. w Żywcu, w mieszkaniu dłużniczki sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie jadalni i saloniku, oszacowane na łączną kwotę 1920 zł, urządzenie sklepowe i towary, oszacowane na łączną kwotę 1004 zł.

Można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 678|36|6. — Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach I-go rewiru Stanisław Czapkiewicz na podstawie 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1936 r. o godzinie 8·30 w Paszkówce (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) w Paszkówce Dwór odbędzie się I-sza licytacja ruchomości należących do dłużnika Michała Wężyka składających się z z czterech krów czerwonych łaciastych oszacowanych na łączną sumę zł 800, na rzecz wierzyciela Piotra Parka z Zebrzydowic.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 473|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim i w Suchej z siedzibą w Makowie Podhalańskim. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Państwowych Zamkowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie przeciw Bernardowi Horowitzowi restauratorowi w Suchej ul. Piłsudskiego dom Kubasiaka o 849 zł 48 gr zpn. Komornik Sądu Grodzkiego na wniosek wierzyciela na zasadzie art. 4 aktu not. o zastaw — z daty Sucha 12|10 1935, — Nr. rep. 300, i listu poleconego wierzyciela do dłużnika z wezwaniem o zapłatę długu do dni 14-tu z dnia 22|6 1936, — L. 4767|35|36 i art. 509 i 510 k. h celem ściągnięcia po upłaceniu do 2|9 br. 300 zł reszty 549 zł 48 gr — z 8 proc. zwłoki od 849 zł 48 gr. — od 17|6 1936 — zarządza w Suchej u dłużnika w jego lokalu — przemysłowym dnia 3 listopada 1936 r. o godz. 10·30 rano sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości dłużnika własnych oddanych w zastaw — a to: 1 maszyny do wytwarzania wody sodowej Fr. G. Illner Breslau wartości 1000 zł, 1 napełniaczki butelek lemoniada ze zlewaczką soków wartości 400 zł, 1 napełniaczki syfonów wartości 100 zł, 1 aparatu do napełniania butelek piwem dwulotowego z korkownicami wartości 400 zł i 1 filtru azbestowego firmy Seitz wartości 200 zł.

Wyżej wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji — na miejscu u dłużnika w Suchej gdzie takowe się znajdują.

Przetarg rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym i wykonany zostanie na zasadzie rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 1|7 1934, — Nr 59, poz. 510, z tem, że licytacja nie odbędzie się jeżeli tylko 1 osoba zgłosi się do przetargu.

Równocześnie zarządzam ogłoszenie obwieszczenia w tygodniku Głosu »Podhala. Koszta wykonania tej licytacji wraz z kosztami rozpisania i ogłoszenia zostaną ustalone po wykonaniu licytacji. Komornik.

Km. 468|36. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba. Obwieszczenie o pierwszej licytacji prawa majątkowego. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach — mający kancelarję w Gorlicach, przy ul. Wł. Jagiełły l. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1936 r. o godzinie 14.30 w biurze Komornika Sądu grodzkiego w Gorlicach przy ul. Wł. Jagiełły l. 6 odbędzie się pierwsza licytacja prawa majątkowego przysługującego p. Piotrowi Drzymale w Sękowej — do prawa eksploatacji, czyszczenia, pogłębiania i podwiercania czterech starych szybów naftowych, znajdujących się na polach naftowych „Adalbert" I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII i IX w Sękowej położonych — na czas do dnia 18 kwietnia 1938 r.

Powyższe prawo majątkowe wraz z przynależnościami oszacowane zostało na kwotę 2.304 zł, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania wnoszącej połowę sumy szacunkowej tj. kwotę 1152 zł.

Sprzedaż powyższego prawa majątkowego nastąpi celem zaspokojenia należności wierzyciela Towarzystwa Bankowego Sp. z ogr. odp. w Gorlicach w sumie 1613 zł 70 gr. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu